Nr 562. Kraków, Piątek 9 Grudnia 1910. Rok XXIX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 972.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6 M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Polityka zagraniczna Włoch.

W parlamencie włoskim podczas dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, wygłosił minister tego resortu Marchese di San Giuliano swoje exposé o polityce zagranicznej państwa. Budzi ono powszechne zajęcie siłą, stanowczością i jasnością, z jaką kierownik włoskiej polityki zagranicznej dał wyraz absolutnie pokojowym jej tendencyom.

San Giuliano zaczął od stwierdzenia faktu, że najlepszą gwarancyą pokoju, którego Włochy potrzebują na równi z innemi państwami dla celów swej konsolidacyi i wzmocnienia wewnętrznego, jest nietylko oficyalne przymierze, nietylko oficyalne deklaracye osób kompetentnych, ale przedewszystkiem wzajemne zaufanie państw, oparte na przekonaniu jednego o pokojowych zamiarach drugiego. Polityka, oparta na wzajemnych podejrzeniach i na nieufności, każącej najopaczniej tłómaczyć każdy krok sąsiada, nie sprzyja utrwaleniu pokoju. Dlatego też Giuliano jest zdecydowanym przeciwnikiem takiej polityki. Wierny tej swojej zasadzie, starał się on podczas ostatnich swoich zjazdów z hr. Aehrenthalem wyjaśnić i usunąć wszystkie nieporozumienia, jakie zamącają dobre stosunki sąsiedzkie i sprzymierzeńcze Austryi i Włoch. Cel ten udał się osiągnąć mowcy o tyle, że dzisiaj te ciągłe do niedawna spory i nieporozumienia graniczne zostały niemal w zupełności usunięte, zaś konieczne zarządzenia militarne jednego państwa utraciły charakter bezpośredniej groźby pod adresem drugiego. Pozostawałby jeszcze iredentyzm włoski, jako kamień obrazy między oboma sojusznikami. Jednakowoż, zdaniem San Giuliana, iredentyzm ten nie powinien budzić żadnych obaw i niezadowolenia w Austryi. — „Wiemy bowiem — mówił minister włoski — że inicyatorowie demonstracyj iredentystycznych nie są wyrazicielami uczuć większości obywateli włoskich, którzy, pracując i tworząc, pragną utrzymania nietylko pokoju, lecz także serdecznego, na zaufaniu opartego stosunku z potężnym sąsiadem i sprzymierzeńcem. Niemniej do demonstracyj tych przywiązuje się zagranicą pewne znaczenie, wskutek czego uniemożliwiają one uzyskanie z przymierza tych wszystkich korzyści, jakie ono dać może. Inicyatorowie demonstracyj iredentystycznych dokonaliby bardzo patryotycznego dzieła, gdyby ich zaniechali“

Nie mniej pokojowo wyraził się San Giuliano o stosunku Włoch do Turcyi, wskazując na identyczność ekonomicznych i politycznych interesów tych państw, a co ważniejsza, deklarując wyraźnie, że Tripolis musi raz na zawsze pozostać tureckim, i że Włochy dążą tylko do obrony swoich interesów ekonomicznych w tej prowincyi.

Bardzo pokojowy i szczery ton mowy San Giuliana nie podobał się naturalnie nacyonalistycznym irredentystycznym sferom włoskim, które z jednej strony nie przestają marzyć o „odebraniu“ Tryestu i Trydentu, z drugiej zaś chętnie bawią się myślą aneksyi Tripolisu. Oba te kierunku myśli politycznej włoskiej, mimo wszystkie uspokajające zapewnienia San Giuliana, są bardzo silne. Jeżeli więc San Giuliano zdecydował się stanąć w tak ostrej sprzeczności z niemi, to przyczyn tego szukać należy w zmienionej zasadniczo oryentacyi politycznej Włoch oficyalnych, które zaczynają oswajać się z myślą, iż zjednoczonemu królestwu grozi większe niebezpieczeństwo ze strony Niemiec, niż ze strony Austryi, że więc zachowanie z nią dobrych stosunków jest najważniejszym postulatem dalej patrzącej polityki włoskiej. Dla tej przyjaźni oficyalne koła włoskie gotowe są ofiarować irredentystyczne marzenia nacyonalistów i imperyalistów włoskich.

Wybory w Anglii.

(Tel. „N. Reformy“).

Wiedeń, 9 grudnia.

Wybory w dniu wczorajszym nie przyniosły liberałom spodziewanego zwycięstwa, skutkiem czego w obozie liberalnym panuje dość wielkie przygnębienie. Przyjmują bowiem za pewne, że obecne wybory nie przyniosą żadnej decyzyi i obie strony w tej samej mniej więcej sile wejdą do parlamentu tak, że konserwatyści nie zechcą się poddać nieznacznej większości liberalnej i sprzeciwią się reformie Izby lordów.

Balfour oświadczył wczoraj, że, jego zdaniem, okaże się niebawem potrzeba rozpisania nowych wyborów. Dotkliwe straty ponieśli liberali w Cardiff, gdzie ludność jest nieprzychylnie usposobiona dla liberałów z powodu znanych zajść strajkowych w zagłębiu węglowem.

Dotąd wybrano: 143 liberałów, 26 z partyi pracy, 37 redmondystów, 191 konserwatystów i 5 zwolenników O'Briena, należących do konserwatystów.

Wczoraj zakończyły się wybory w Londynie; z 61 posłów, jakich Londyn posiada, wybrano 31 liberałów a 30 konserwatystów.

Londyn, 9 grudnia.

Według wiadomości do godz. 6 wieczorem, wybrano wogóle 133 liberałów, 189 unionistów, 25 członków partyi pracy, 45 zwolenników Redmonda i 5 zwolenników O'Briana. Liberali zyskują 12 mandatów, unioniści 19, członkowie partyi pracy 4.

Nowe zbrojenia.

(Tel. „N. Reformy“).

Berlin, 9 grudnia.

Z Brukseli i Hagi donoszą, że w Belgii i Holandyi panuje wielkie niezadowolenie z powodu wielkich zbrojeń, zwłaszcza w fortach, prowadzonych przez Holandyę. W Belgii i Holandyi widzą w tem presyę Niemiec, które chcą, aby Holandya była lepiej ufortyfikowaną na wypadek wojny angielsko-niemieckiej. Niemcy chciałyby w razie takiej wojny obsadzić Holandyę.

Obrady Młodoczechów.

(Tel. „N. Ref.“)

Praga, 9 grudnia.

Wczoraj odbyło się posiedzenie obszerniejszego wydziału stronnictwa młodoczeskiego. Obecnych było 171 uczestników.

Pos. Skarda mówił mówił o zbliżającym się jubileuszu Kramarza.

Pos. Forzt zdawał sprawę z konferencyi ugodowych podnosząc, że sukces polega na tem, iż po długim czasie obie strony zeszły się na konkretne obrady oraz że przywódcy wszystkich czeskich stronnictw postępowali solidarnie. Dalej referował Forzt o stanie sprawy rewizyi statutu krajo-wego.

Pos. Fiedler referował o reprezentacyach okręgowych, poczem dotknął także sprawy wyboru prezydyum solidarnego klubu czeskiego w Wiedniu, stwierdzając, że wybór ten wśród członków partyi nie wywołał żadnych różnic, szczególnie także między mowcą a pos. Kramarzem. Pos. Fiedler referował nadto o kwestyi językowej a Celakowsky o szkołach mniejszości.

Pos. Kramarz omawiał wybór prezydyum wspólnego klubu czeskiego w Wiedniu, żaląc się, że stronnictwo młodoczeskie nie ma w prezydyum takiego zastępstwa, jakieby mu się należało i jakiego sobie ono życzyło, oraz że po stępowaniu innych stronnictw brakło tej lojalności, której wymaga wspólna, skuteczna praca Mowca podniósł, że rząd powinien brać udział w mających się odbyć rokowaniach, tylko jako strona.

Pos. Mastalka przyłączył się do wywodów Kramarza w sprawie wyboru prezydyum wspólnego klubu czeskiego i podniósł konieczność uzupełnienia prezydyum.

Pos. Adamek przemawia, życząc Kramarzowi pomyślności.

Pos. Tobolka wniósł wyrażenie zaufania Fiedlerowi, co przyjęto wśród oklasków. Przemawiał jeszcze raz Skarda, mówiąc o zbliżającym się jubileuszu Kramarza.

Wielki wezyr w parlamencie.

(Telegramy „Nowej Reformy“).

Konstantynopol, 9 grudnia.

Izba prowadziła dalszą debatę nad exposé. Przemawiał przez dwie godziny wielki wezyr, reagując na zarzuty opozycyi, szczególnie zaprzeczając, jakoby rząd stał pod wpływem komitetu młodotureckiego.

Mowa wielkiego wezyra.

Konstantynopol, 9 grudnia.

Wielki wezyr zabrał powtórnie głos na wczorajszem posiedzeniu i wygłosił pięciogodzinną mowę, przedstawiając plany rządu na polu budowy kolei. Omawiał także działalność rządu we wszystkich kierunkach. Przedstawił on postępowanie rządu podczas rokowań o pożyczkę podnosząc, że przyjazny stosunek z Francyą trwa dalej, oraz że rząd angielski nie mięszał się wcale w kwestyę pożyczki.

Wreszcie przedstawił wielki wezyr zasady tureckiej polityki zagranicznej, zbijając twierdzenia, jakoby ta polityka była przyjaźniejszą dla Bułgaryi, a szorstką wobec Grecyi. Wielki wezyr stwierdził poprawę w kwestyi Krety.

W sobotę przemawiać będą mowcy większości, poczem nastąpi głosowanie.

Podróż Stołypina do Syberyi.

W sierpniu b. r. przedsięwziął prezydent gabinetu Stołypin w towarzystwie ministra rolnictwa Kriwoszeina podróż inspekcyjną po Syberyi. Przebieg tej podróży tudzież jej rezultaty można poznać dopiero teraz zarówno z krytycznych głosów prasy opozycyjnej, jak z obszernego sprawozdania oficyalnego, które w objętości 170 stron druku „in folio“ w tych dniach właśnie przedłożono Dumie i Radzie państwa.

Okazuje się, że administracya syberyjska utartym w Rosyi zwyczajem postarała się o sprowadzenie całej „inspekcyi“ Stołypinowskiej do rzędu zwyczajnej komedyi z wsiami Potiemkinowskiemi. Już na kilka tygodni przed zapowiedzianem przybyciem Stołypina miejscowe czynownictwo poczyniło wszechstronne przygotowania na jego przyjęcie. Przygotowania te polegały przedewszystkiem na tem, że usunięto wszystko, co mogłoby razić oczy wszechpotężnego „męża opatrznościowego“, a na odwót starano się pokazywać mu tylko to, coby mogło mu sprawić przyjemność.

Wszystkie dworce kolei syberyjskiej wymalowano i poodnawiano. Ulice, któremi miał Stołypin pryejeżdżać świeżo wybrukowano. Wszędzie zapanowała niezwykła czystość i porządek. W Omsku i Czelabińsku publiczność dopuszczano na dworce tylko za specyalnemi biletami. W Tomsku tamtejszy instytut technologiczny, który Stołypin chciał zwiedzić, zamknięto w dniu jego przybycia, a studentom surowo zabroniono pojawiać się nawet w pobliżu samego gmachu. Wszystkie wyznaczone na ten dzień egzaminy zostały odwołane. Stołypin tedy mógł spokojnie w otoczeniu swej świty przechadzać się po pustych salach instytutu.

Potężny minister, wywdzięczając się za przyjęcie, chętnie sypał obietnicami. Omskowi przyrzekł dać akademię rolniczą i instytut weterynaryi, w Tomsku zaś, zwiedzając tamtejszy uniwersytet, obiecał stworzyć na nim aż trzy nowe fakultety: rolniczy, weterynaryjny i fizyczno-matematyczny. Wszystkie te obietnice pozostaną naturalnie owemi „cacankami“ z przysłowia...

Jednym z głównych celów podróży Stołypina było zbadanie stosunków emigracyi rosyjskiej na Syberyi. W jaki sposób miejscowa administracya starała się dopomódz swemu szefowi w poznaniu tej trudnej, a tak bardzo ważnej sprawy, można powziąć wyobrażenie z następującego faktu: Na jednej ze stacyj kolei syberyjskiej zebrała się, wbrew surowemu zakazowi administracyi miejscowej, liczna grupa rosyjskich emigrantów, zaopatrzonych w rozmaite skargi i prośby, które chcieli osobiście wręczyć premierowi. Śmiałków tych zebrało się tak wielu, a czasu do nadejścia ministeryalnego pociągu pozostawało tak mało, że gubernator miejscowy nie miał odwagi użyć wobec upartych chłopów siły swojej policyi. Obawiał się, że zechcą stawiać opór, i że Stołypin może wpaść właśnie na ciekawy moment bezpośredniego porozumiewania się podwładnych sobie czynowników z kolonistami rosyjskimi. Sytuacya wydawała się beznadziejną. Ale od czegoż dowcip i doświadczenie? Oto gubernator kazał chłopów pod jakimś pozorem zwabić do poczekalni klasy trzeciej. A kiedy ci, nie przeczuwając nic złego, do poczekalni się zeszli, zamknięto wszystkie drzwi na klucz, obstawiono żandarmami i nie wypuszczono stamtąd nikogo, dopóki „wszechmocny“ Stołypin nie pojechał dalej, w przekonaniu, że wszystko zastał we wzorowym porządku...

Jeszcze lepszy „kawał“ urządziła administracya więzienia centralnego w Tomsku, które Stołypin zapragnął zwiedzić. Nie pokazano mu wprawdzie ciasnych i dusznych cel, w których więźniowie tłoczą się, jak śledzie, ale za to z tryumfem poprowadzono gościa do warsztatów więziennych, aby mógł przekonać się, że więźniowie darmo czasu nie tracą, ale, że uczą się pracować uczciwie i porządnie. W tym celu przywieziono do tych warsztatów kilka dużych wozów rozmaitych mebli, wypożyczonych „ad hoc“ z magazynów meblowych w mieście... Stołypin był rozrzewniony, widząc te tak różnorakie skutki cudownego wpływu zarządu więziennego na więźniach, który rozmaitych złodziei i morderców przeistacza w krótkim czasie w mistrzów kunsztu stolarskiego...

Aby jednak potężny premier nie mógł zarzucić zarządowi cienia jednostronności w wychowywaniu i nauczaniu więźniów, postanowiono przekonać go, że celują oni nietylko w artystycznem stolarstwie, ale także w szlachetnem ogrodnictwie... W tym celu zwieziono z botanicznego ogrodu uniwersyteckiego mnóstwo donic i wazonów z kwiatami i palmami i zapełniono niemi część ogrodu więziennego... Stołypin był już całkiem wniebowzięty i dopiero teraz stracił wszystkie wątpliwości co do zbawiennych skutków swojego systemu.

Obecnie Duma petersburska ma przed sobą obszerne sprawozdanie prezydenta gabinetu, który spieszy podzielić się z szanownymi prawodawcami swojemi rozkosznemi wrażeniami z Syberyi, gdzie miasta przewyższają czystością nawet niemieckie, mordercy kochają się w kwiatkach, jak rozmarzone a niewinne panienki, i gdzie w szkołach wyższych panuje taki spokój, że w nich wogóle ani jednego studenta niewidać...

Spis ludności w Austryi.

II.

Liczne i różnorodne pytania na kartach tegorocznego spisu ludności w Austryi dzielą się na trzy główne kategorye. Pierwsza z nich, najobszerniejsza, obejmuje pytania co do osób, druga pytania co do zwierząt użytkowych, a trzecia wreszcie ma stwierdzić liczbę domów i mieszkań. To rozszerzenie właściwego spisu ludności powitać należy z zadowoleniem; odpowiedzi na pytania co do zwierząt użytkowych i mieszkań dadzą nam ścisły pogląd na ich liczebny stosunek do ogółu mieszkańców i wyjaśnią niejedną kwestyę dzisiejszej drożyzny, o którą rozbijają się rozmaite usiłowania sanacyjne i zaradcze.

W rubrykach, dotyczących osób, zajmuje pierwsze miejce pytanie co do imienia i nazwiska każdego mieszkańca, a także co do jego stopnia i przydomku szlacheckiego. Te pytania nie wymagają już chyba bliższych objaśnień.

Drugie pytanie wymaga oznaczenia, jaki jest stosunek osób, zajmujących wspólne mieszkanie do głowy rodziny, względnie głowy mieszkania. Tu wymienić należy nietylko żonę i dzieci wynajmującego lub posiadającego mieszkanie, lecz także dalszych krewnych, o ile należą do wspólnego gospodarstwa domowego, względnie mieszkaniowego, dalej dzieci wzięte na wychowanie, sługi, czeladników, terminatorów, uczniów, wreszcie przebywających właśnie w dniu liczenia w mieszkaniu gości z innych miejscowości, oraz wszelkiego rodzaju podnajmujących, nawet takich, którzy do tego mieszkania tylko na nocleg przybywają. Co do gości, wpisać należy naturalnie tylko tych, którzy wskutek nieobecności w swej gminie zamieszkania w dniu liczenia tam zapisani być nie będą. Przy wszystkich tych osobach należy zaznaczyć ich płeć — trzecie pytanie — i to przez zapisanie kreski w jednej z dwóch rubryk: męska lub żeńska.

Następne pytanie dotyczy wieku mieszkańców. Odpowiedź na nie ma być dana nie przez ogólnikowe określenie liczby lat każdej osobistości, lecz przez dokładne podanie roku, miesiąca i dnia jego urodzenia, co najmniej zaś, w razie, gdyby stwierdzić się nie dały, roku urodzenia. — Te dane mają być wyjęte z metryk, świadectw, książek służbowych, lub z innych urzędowych dokumentów. Co się tyczy mężczyzn, urodzonych między rokiem 1891 a 1900, a więc tych, którzy w najbliższem dziesięcioleciu wejdą w wiek poborowy, mają być do odpowiedzi na kartkach spisowych dołączone wyciągi lub uwierzytelnione odpisy metryk. Jakkolwiek wyciągi te dotyczące władze mają wystawiać darmo i bez stempla, uważać należy żądanie, aby je dołączano, za zupełnie niepotrzebne utrudnienie spisu, który ma przecież służyć jedynie celom statystyki, a nie celom kontroli poborowych.

Przy następnem pytaniu, dotyczącem miejsca urodzenia, należy dokładnie wymienić nietylko dotyczącą gminę, ale także powiat oraz kraj, w którym jest położona.

Takiej samej ścisłości wymaga pytanie dalsze co do gminy przynależności każdego mieszkańca. U osób, których gmina przynależności nie jest znaną, należy wpisać gminę, w której obecnie przebywają i tym spisem objęte zostały, lecz z dopiskiem: „na podstawie § 14 ustawy spisowej“. To jednakże dotyczy tylko obywateli austryackich. Osoby, z poza granic Austryi, nawet już z Węgier i Bośni, uważa się za t. zw. „obcych poddanych“.

Pytanie siódme dotyczy wyznania i obrządku każdej osoby, objętej spisem. Osoby, nie należące do żadnego wyznania, mają być zapisane jako bezwyznaniowe.

Dalsza rubryka zawiera pytanie co do stanu cywilnego, czyli rodzinnego wszystkich objętych spisem. Tu podać należy, czy dotycząca osoba jest stanu wolnego, czy też zamężna, owdowiała lub rozwiedziona, względnie żyjąca w separacyi sądowej.

Jednem z najważniejszych jest pytanie następne, dotyczące języka towarzyskiego, czyli potocznego każdej osoby. Dlaczego nie powiedziano tu wyraźnie: „języka ojczystego“ jest znów jedną z zagadek politycznego biurokratyzmu austryackiego, tem bardziej, że odpowiedź na to pytanie ma rozstrzygnąć, do jakiej narodowości każda zapisana osoba sama się zalicza, lub słusznie zaliczona być powinna. W okolicach, w których się toczą spory narodowościowe, na wypełnienie tej rubryki najbaczniej uważać należy, ażeby nie popełniano nadużyć. Niejasnem jest także, dlaczego rząd odpowiedzi na to pytanie domaga się jedynie od obywateli austryackich, a nie od obcych, zagranicznych. Czyż nie zależy mu na tem, ażeby stwierdzić, ile np. Niemców z Rzeszy swobodnie żyje, pracuje i dorabia się w Austryi, bez przeszkody ze strony państwa, bez utrudnień, podczas gdy polscy obywatele Austryi właśnie w Prusach i Niemczech na tak liczne narażeni są ograniczenia i szykany? Jesteśmy przekonani, że tych Niemców zagranicznych i w Galicyi znalazłoby się mnóstwo. Lecz rządowi zależy widocznie na tem, ażeby tego rodzaju porównania utrudnić lub uniemożliwić zupełnie.

Następne pytanie ma wykazać, ile jeszcze jest w państwie analfabetów. Rozróżnia ona umiejących czytać i pisać, albo tylko czytać, i zupełnych analfabetów. Pierwsi zapisać się powinni w dotyczącej rubryce kreską prostopadłą, analfabeci kreską poziomą. Z osób, cierpiących na ułomności fizyczne, spis tegoroczny stwierdzić ma jedynie liczbę ociemniałych i głuchoniemych. Do pierwszych zapisać się mają wszyscy, którzy nie są zdolni na odległość jednego metra policzyć palców u ręki.

Ośm pytań następnych dotyczy kwestyj zawodowych i zarobkowych ludności. Nasamprzód każda już zarabiająca osoba zapisać powinna swój zawód główny, a więc: rolnictwo, specyalny rodzaj rękodzielnictwa, którym się trudni, handel, służbę państwową i t. d. Następnie należy oznaczyć, jakie stanowisko każda osoba zajmuje tu w swej gałęzi zarobkowania, samodzielne czy pomocnicze; a wreszcie także swoje zajęcie poboczne, oraz ewentualnie porę roku, w której się tem pobocznem zajęciem zajmuje. Do tego dodać należy, czy dany zawód lub zarobkowanie uprawiano już przed trzema laty, czy też w tym czasie zarobkowania zaszła jaka zmiana. Jeżeli zmiana nie zaszła, zapisać należy: „jak obecnie“.

Przez wstawienie kreski w odpowiednią rubrykę ma być dana odpowiedź, czy zapisany jest właścicielem realności i jakiej: np. rolniczej, domu i t. p.

Dalsze pytania właściwego spisu ludności dotyczą kwestyi chwilowej obecności, oraz stałego pobytu w gminie. U osób stale obecnych należy podać, od którego roku mieszkają w danej gminie. U chwilowo obecnych tylko ich obecność w dniu 1 grudnia.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

(Zjazd kierowników warsztatów szkolnych. — Uczczenie Limanowskiego. — Wiec urzędników państwowych.)

Lwów, 8 grudnia.

Dzisiaj rozpoczął tutaj obrady zjazd kierowników warsztatów studenckich Jordanowskich. Biorą w zjeździe udział nauczyciele i kierownicy zakładów z kilkunastu miast Galicyi. Wiec zagaił pos. Germann, poczem przemawiał prezydent Rady szkolnej krajowej Dembowski, który usprawiedliwił nieobecność namiestnika ważnemi zajęciami. Przemawiali następnie dyrektor Ligi przemysłowej Olszewski i prof. uniwersytetu Twardowski imieniem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych Na zebraniu popołudniowem wygłoszono szereg referatów fachowych.

Dzisiaj o godz. 11 przed południem odbył się w sali Filharmonii uroczysty poranek ku czci Bolesława Limanowskiego. Salę przybrano odświętnie. Podium ozdobiono kwiatami i dywanami. Zagaił uroczystość pos. Hudec, poczem przemawiali pos. Hankiewicz i dr Aleksander Lisiewicz. Po tych przemówieniach publiczność powstała z miejsc i wśród oklasków oddała hołd Limanowskiemu, który znajdował się w loży. Limanowski wygłosił krótkie przemówienie, w którem dziękował za objawy czci i wskazał na ideały, którym służył przez całe życie.

Po odśpiewaniu pieśni przez chór techniki, nastąpiły przemówienia. Imieniem organizacyi socyalistycznej przemawiał dr Wyrostek, imieniem kobiet postępowych Dulębianka, a następnie przedstawiciele: młodzieży postępowej, organizacyi niepodległościowej, młodzieży żydowskiej, robotników, syonistów, „Ogniska“ kobiet, młodzieży wielkopolskiej, socyalnej demokracyi z zaboru rosyjskiego i przedstawiciel „Kuryera Lwowskiego“, p. Zagórski.

Limanowskiego wprowadzono na podyum, gdzie zajął miejsce w fotelu. Komitet wręczył mu kwiaty. Imieniem komitetu przemówił prezes redaktor Daniłowski. Nastąpiła deklamacya p. Siemaszkowej, gra na fortepianie p. Löwenhofówny, zaś artysta opery p. Ludwig odśpiewał kilka pieśni. Na zakończenie odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła“ i „Czerwony Sztandar“.

Podobnie, jak w 19 miastach galicyjskich odbył się także we Lwowie dzisiaj wiec urzędników państwowych wszelkich kategoryj w sprawie przyznania dodatku drożyźnianego, oraz dodatku aktywalnego w wysokości pobieranej przez oficerów. Lwowskiemu wiecowi przewodniczył radca Pierożyński. Referaty wygłosili dr Warmski i Kostrzewski. Uchwalono rezolucyę, wzywającą organizacye urzędnicze, aby użyły wszelkich środków, celem uzyskania dodatku aktywalnego w wysokości pobieranej przez oficerów i polecono prezydyum, aby udało się w tej mierze do rządu i starało się o poparcie posłów.

Austryacki następca tronu w Berlinie.

(Tel. „N. Ref.“ z 9 grudnia.)

Berlin. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybył tu wczoraj wraz ze świtą o godzinie 5 popołudniu. Po powitaniu na dworcu przez starszego koniuszego cesarza Wilhelma i ambasadora austryackiego, udał się arcyksiążę do nowego pałacu pod Poczdamem. Wieczorem odbyło się przyjęcie u pary cesarskiej w nowym pałacu, na które przybyli arcyks. Franciszek Ferdynand i Fryderyk.

Nowy skandal.

(Tel. „N. Ref.“ z 9 grudnia.)

Budapeszt. Sensacyę wywołują tu sprawy radcy ministeryalnego w ministerstwie oświaty, Lippicha — który jest szefem oddziału dla sztuk pięknych w ministerstwie. Czynią mu zarzuty, że zmusza artystów, aby odstępowali mu po cenach lichwiarskich obrazy, albo wprost czynili mu z nich podarunki. Lippich oświadcza, że wniesie skargę przeciw tym artystom, którzy czynią mu takie zarzuty.

Olbrzymi skład bomb.

(Tel. „N. Ref.“ z 9 grudnia.)

Paryż. „Eclair“ donosi z Rzymu, że policya włoska w Neapolu odkryła w pewnej pralni olbrzymi skład bomb, obejmujący 5000 bomb papierowych. Waga wszystkich tych bomb dochodzi do 140 centnarów metrycznych.

Dżuma w Mandżuryi.

(Tel. „N. Ref.“ z 9 grudnia.)

Petersburg. Depesze prywatne z Mandżuryi donoszą, że dżuma szerzy się tam z przerażającą szybkością i gwałtownością. W Mongolii zapadły na dżumę całe szczepy koczownicze. Wśród ludności powstała panika. W osadach i na drogach publicznych pełno nie pogrzebanych trupów. Liczba lekarzy w tych okręgach jest zupełnie niedostateczna do zwalczania tej epi

demii. W Petersburgu powstała już obawa, że dżuma przewleczoną będzie w głąb Rosyi i do stolicy. Władze sanitarne zarządziły już odpowiednie środki zaradcze, między innemi masowe tępienie szczurów.

Kradzieże milionowe w Rosyi.

(Tel. „N. Ref.“ z 9 grudnia.)

Petersburg. Na stacyi kolejowej Krasnojarsk w gubernii jenisejskiej, wykryli rewizorzy z Petersburga kradzieże w składzie towarów na sumę półtora miliona rubli. Wdrożone śledzwo wykryje zapewne jeszcze dalsze malwersacye.

Kronika.

Kraków, 9 grudnia.

Komisye podatkowe. Jak nam komunikuje krajowa dyr. skarbu, z powodu utworzenia Wielkiego Krakowa utworzono okręg szacunkowy dla zwiększonego terytoryum miasta Krakowa, a w miejsca dotychczasowych okręgów szacunkowych powiat polityczny Kraków (okolica) i „powiat polityczny Podgórze z wyłączeniem miasta Podgórza“ nowe okręgi szacunkowe tych samych nazw dla zmniejszonych powiatów politycznych (po włączeniu obszarów dworskich i gmin wcielonych do miasta Krakowa). Wskutek tego rozwiązane zostały dotychczasowe okręgi szacunkowe, a rozpisuje się wybory do nowych komisyj szacunkowych. Termin wyborów jest następujący: Dla I. koła wyborców 28 bm., dla II. koła 29 bm, dla III. koła 30 bm. Funkcya nowo ukonstytuować się mających komisyj szacunkowych trwać będzie wyjątkowo tylko przez okres 3-letni (od 1911 do 1913) i już z upływem pierwszego roku (1911) nastąpi wylosowanie połowy wybranych i mianowanych członków i zastępców członków komisyj. Wybory do miejscowej komisyi szacunkowej dla miasta Krakowa przeprowadzi magistrat, do powiatowych komisyj dla powiatu politycznego Kraków (okolica) i dla powiatu politycznego Podgórze z wyłączeniem miasta Podgorza odbędą się w siedzibach starostw i przeprowadzone zostaną przez naczelników powiatowych władz politycznych.

O zaliczeniu do kół wyborczych i uprawnieniu do głosowania uwiadomieni zostaną kontrybuenci przez kompletne władze podatkowe I. instancyi.

Zgromadzenie demokratyczne. W poniedziałek dnia 12 grudnia b. r. (a nie w sobotę, jak pierwotnie ogłoszono) o godz. 6 wieczór w sali posiedzeń Rady miejskiej odbędzie się zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) Reforma wyborcza i sytuacya w Sejmie — ref. pos. dr Leo. 2) Obecna sytuacya w parlamencie — ref. dr Battaglia. Po referatach odbędzie się dyskusya.

Posiedzenie krakowskie Izby handlowo-przemysłowej odbędzie się we wtorek, 13 b. m. o godzinie 4 po południu w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej. Na porządku dziennym: Sprawozdanie prezydyum z czynności Izby za czas od ostatniego posiedzenia. Sprawozdanie z czynności biura za ten sam okres. Sprawozdanie komisyi skontrującej o zamknięciu rachunków Izby za rok 1909. Sprawozdanie komisyi dla spraw koncesyjnych i osobistych o użyciu funduszu stypendyalnego w roku 1910. Projekt budżetu na rok 1911. Sprawozdanie z ostatniej sesyi państwowej Rady kolejowej. Sprawozdanie komisyi połączonych sekcyi o bieżących sprawach przemysłowych. Wnioski i interpelacye.

Wiec publiczny „Eleuteryi“. Wczoraj wieczorem odbył się w Krakowie wiec publiczny, zwołany przez Eleuteryę, celem pobudzenia opinii publicznej do zaprotestowania przeciw pomnożeniu szynków w przyłączonych dzielnicach w Krakowie. Publiczności się zebrało mało i to przeważnie członkowie „Eleuteryi“ i kilkanaście osób ze sfer robotniczych. Wiec zagaił p. Stączek, prezes Eleuteryi, poczem wybrano go przewodniczącym wiecu. Zastępczynią została pani Dziewicka, a sekretarzem wybrano Kurszewicza. P. Stączek odczytał referat p. t. „Alkoholizm i jego skutki“. Występował on w swoim referacie przeciw nowym szynkom i wykazywał zgubne skutki alkoholu, demonstrując tablicami. Po referacie mówił p. Kornicki o szynkarstwie przed i po roku 1911. W ostatnich czasach — zaznaczył prelegent — obudził się prąd przeciw szynkom, a najlepszym tego dowodem uchwały 100 gmin w Jasielskiem, przeciw zakładaniom nowych szynków. Apeluje więc mowca do radców miasta Krakowa, aby przy nadawaniu nowych koncesyj mieli wzgląd na nowe prądy przeciw szynkarstwu. Po referacie nastąpiła dyskusya, w której brali udział ks. Bisztyga, ks. Mytkowicz, pani Dziewicka i i. Podniesiono także projekt, aby w dniu posiedzenia Rady miejskiej w sprawie koncesyj szynkarskich urządzić demonstracyę.

Wreszcie uchwalono rezolucyę: „Wiec publiczny „Eleuteryi“ wzywa Radę miasta Krakowa, aby zbadała sprawę niekoncesyonowanych szynków i aby odrzuciła koncesye obecnych szynków w gminach przyłączonych“. Dalej uchwalono wyrazić ubolewanie tym radcom, którzy chcą pomnożyć szynki dla zysku gminy.

VIII. Zjazd delegatów sokolich okręgu I. odbędzie się 11 bm. w Krakowie w gmachu Sokoła. Zjazd rozpocznie obrady o god 10 przed południem.

Wieczorem odbędzie się doroczny popis gimnastyczny w dolnej sali, po popisie zaś wieczornica w górnej sali. Wydział wzywa członków umundurowanych do licznego udziału w popisie i wieczornicy. Strój uroczysty sokoli. Początek popisu o godz. 5·30 po południu.

Z teatru ludowego. Na dzisiejszy wieczór złożą się dwa utwory oryginalne, wprowadzone świeżo na scenę ludową: komedya „Urzędnik“ dra T. Kannenberga i „Joanna Grudzińska“, Adama Słodora, dramat osnuty na tle wypadków nocy listopadowej. Jutro na benefis utalentowanej i zasłużonej artystki, Maryi Grabowskiej komedya „Świat bez mężczyzn“.

W niedzielę po południu „Obrona Częstochowy“, która we czwartek wypełniła teatr po brzegi.

Wieczór ku czci Chopina. Staraniem i z inicyatywy dyrekcyi gimnazyum św. Jacka, a siłami uczniów tego zakładu, odbył się wczoraj w sali „Sokoła“ uroczysty wieczór ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin wielkiego muzyka.

Przygotowany starannie program przyniósł na wstępie odczyt ucznia kl. VIII p. R. o Chopinie, w którym młody prelegent w wytwornej formie podał zarys życia i działalności oraz charakterystykę muzyki narodowego śpiewaka. Nastąpiły potem bardzo interesujące produkcye muzyczne, złożone wyłącznie z dzieł Chopina, wykonanych przez młodych amatorów. Rozpoczął popis chóru uczniów, który pod batutą prof. Bursy wykonał dwa mazorki Chopina z tow. fortepianu. Następnie znani już z zeszłorocznego popisu instytutu uczniowie, bracia H., sprawili prawdziwą niespodziankę słuchaczom artystycznem wykonaniem Ronda Chopina na 2 fortepiany, oklaskiwanem gorąco i zasłużenie przez słuchaczy. Świadectwem niezwykle wysokiego poczucia muzykalnego były produkcye ucznia R., który wykonał z precyzyą i bardzo ładnem cieniowaniem cztery utwory fortepianowe Chopina, popisując się dobrze już rozwiniętą techniką i myślowem opanowaniem muzyki Chopina.

Nie brakło też i pieśni Chopina, którą zaprodukował sympatycznym głosem tenorowym obdarzony uczeń p. Ł. Solowej muzyki dopełnił popis skrzypcowy, który przyniósł „Mazurka“ i śpiewny Nokturn op. 9 wykonane bardzo poprawnie. Wykonanie brawurowego poloneza A-dur przez chór gimnazyalny pod batutą p. Bursy, oraz deklamacya wiersza Konopnickiej „O Chopinie“ i „Tyrteusza“ Anczyca dopełniło obfitego programu.

Na zakończenie przemówił prof. Paulisz, charakteryzując w jasnym, przejrzystym wykładzie muzykę Chopina jako jeden z pierwiastków dorobku kulturalnego narodu i zachęcając młodzież do pielęgnowania ideałów piękna wogóle, a muzyki Chopina w szczególności.

Na wieczorze obecne było całe grono profesorskie zakładu z dyrektorem p. St. Bednarskim oraz liczna publiczność, złożona przeważnie ze sfer rodziców i opiekunów młodzieży. Uczestnicy wynieśli nader sympatyczne wrażenie z całego przebiegu wieczoru, będącego chwalebnym objawem kulturalnych i narodowych aspiracyj młodzieży.

„Wieczór trzech wieszczów“ staraniem uczniów gimnazyum V odbył się we środę w sali klubu pocztowego. Był to drugi publiczny występ tej najmłodszej uczelni humanitarnej. Poprzedziły go sumienne przygotowania, szczególnie w deklamacyi zbiorowej. Odegrano pierwsze sceny aktu I i III z „Mindowego“ wprost wzorowo. Artystycznie wykonali role: Mindowe (Synowiec) i Rogneda (Peszkowski) i wybili się na pierwszy plan, mimo, że i Lutower (Sapek) i Krzyżak (Kijowski) i komtur Heidenrich (Loewenfeld) grali również ze zrozumieniem swego zadania artystycznego.

W części muzycznej zasłużone oklaski wywołało solo skrzypcowe, rokującego piękne nadzieje, ucznia kl. VIII Kijowskiego. Odegrał on Wieniowskiego „Chanson polonaise“ i Opińskiego „Berceuse“. To samo powiedzieć można o popisie fortepianowym ucznia kl. VIII Fischera, zawsze z pojęciem grającego utwory Chopina. W części wokalnej pozyskał burzę oklasków piękny śpiew Grabowieckiekiego z VII kl. („Barkarolli“ Galla i „To był sen“ Moniuszki), oraz deklamacya „Resurrecturis“ Krasińskiego (Sidełko VII kl.) Do licznie zebranej publiczności świeckiej i szkolnej przemówił na zakończenie wieczoru gospodarz kl. VII prof. Jan Kowalikowski.

Z klubu pocztowego. W poniedziałek obchodzono w Klubie pocztowym tradycyjny wieczór św. Mikołaja, przy licznym udziale dziatwy i ich rodziców. Amatorzy przedstawili zupełnie nowy, przez p. St. Gadomskiego ułożony, bardzo efektowny obraz sceniczny p. t. „Wspomnienie o św. Mikołaju“. Prawdziwe uznanie należy się p. prezesowej Smoleńskiej i autorowi, za zajęcie się wieczorkiem, który przeszedł wszelkie oczekiwania. Pp. Furkowa, Foryś, Müller, Garncarz i inni (w prześlicznych kostyumach) wywiązali się ze swego zadania zupełnie poprawnie, to też publiczność nie szczędziła oklasków, a dziatwa na długi czas zachowa w pamięci ten obchód. Po przedstawieniu dziatwa bawiła się ochoczo.

[illegible] wielką loteryę spożywczo-gosp[illegible] [illegible] kresowych [illegible] 11 b. m. w [illegible] jak i zapowiedziana obfitość i dobór fantów, wreszcie nader dostępne w samym środku miasta obrane miejsce zabawy, niewątpliwie ściągną liczną publiczność, która będzie miała sposobność zaopatrzyć swe spiżarnie na czas zbliżających się świąt. Ofiarność kupców krakowskich, którzy pospieszyli na wezwanie Koła pań z pięknemi i kosztownemi fantami, jak i nie mniej gorliwość i zabiegi pań komitetowych sprawiły, że tegoroczna loterya przedstawia się wspaniale, przewyższając bogactwem i doborem fantów lata poprzednie, między innemi jest zwierzyna, drób, wino, piwo, owoce, jarzyny i t. p.

Szkoła analfabetów na Kazimierzu. Na walnem zgromadzeniu Towarzystwa szkoły dla dorosłych analfabetów, które odbyło się wczoraj, przedstawiono przebieg rozwoju tego Towarzystwa za ostatnie dwa lata, powołując się przytem na szczegółowe coroczne drukowane sprawozdania. — Po przeprowadzonej dyskusyi w tym kierunku wyrażono ustępującemu wydziałowi podziękowanie za zajęcie się instytucyą, tak pożyteczną, a udzieliwszy mu następnie absolutoryum, wybrano nowy wydział, w skład którego wchodzą: 1) dr Adolf Gross, poseł do parlamentu, prezes; 2) dr Ignacy Landau, poseł na Sejm krajowy, wiceprezes; 3) Adolf Lilienthal, sekretarz; 4) Celestyna Rosenberg, skarbniczka; 5) drowa Ewelina Aderowa; 6) Feliks Fromowicz; 7) Marcela Krongoldówna; 8) Ada Propperowa; 9) I. Anna Rapaportowa; 10) Joachim Rittermann; 11) dyr. Salomon Spitzer.

Z Tow. naucz. szkół wyższych. Posiedzenie Koła odbędzie się w sobotę d. 10 bm., w sali uniw. Jagiellońskiego o godz. 6 wieczorem. Porządek obrad: 1) Wybór komisyi-matki. 2) Dyskusya na temat „Nauka o strzelaniu w szkołach średnich“. (Zagai dr Jakóbiec).

Z klubu szachistów. Wydział zawiadamia członków, że z dniem 1 stycznia rozpocznie się turniej szachowy (jednoklasowy) z trzema nagrodami dla zwycięzców. Bliższe szczegóły w klubie. Wydział uchwalił podczas zimowych miesięcy w niedziele i święta zebrania towarzyskie w godzinach między 10 a 1 rano, gdzie członkowie będą mogli swobodnie rozgrywać partye konsultacyjne i turniejowe. W zwykłych dniach tygodnia zbierają się członkowie między 4 a 8 popołudniu. Dla nowo przystępujących do klubu wpisowe wynosi 2 korony, wkładka miesięczna 2 korony. Klub mieści się w kawiarni p. Mrożyńskiego, Rynek główny.

W Tow. miłośników cytry (Floryańska 39, II p.) odbędzie się jutro wieczór muzyczny. W programie utwory orkiestralne, kwintet, deklamacye i śpiew (pp. Hoffman i Pisarska). Początek o godz. 7 wieczór.

Wystawa I Krajowego kursu kroju i szycia bielizny w dniach 14, 15 i 16 grudnia b. r. otwartą będzie od godz. 9 rano do 7 wieczór w sali Towarzystwa technicznego przy ul. Straszewskiego l. 28 w Krakowie. Wystawa prac uczestniczek I Krajowego kursu kroju i szycia bielizny w Krakowie. Wstęp wolny.

Uniwersytet ludowy urządził w listopadzie r. b. 27 wykładów w sali Muzeum techniczno-przemysłowego z ogólną frekwencyą 3558 osób, 29 w innych lokalach. Z czytelni korzystało 1367 osób, w bibliotece wypożyczono 3518 tomów 3032 osobom.

Wieczór klasyczny. W komunikacie o wieczorze klasycznym, umieszczonym w jednym z ostatnich numerów, zaszła pomyłka co do ceny biletów na VIII. wieczór klasyczny. Bilety są do nabycia w kasie zamawiań p. Wierzejskiego po cenach zwyczajnych, a nie po cenach zniżonych, jak to mylnie zaznaczono.

W „Ognisku“ stow. drukarzy i litografów w niedzielę 11 b. m. odbędzie się przedstawienie amatorskie dla członków i ich rodzin („Z dobrego serca“ Rydla, „Pomyłka pana Lambineta“ i dwa monologi). Początek o godzinie 7 wieczór.

Nasze poczty. Mieszkańcy ulicy Zielonej skarżą się, że doręczają im listy dopiero między godziną 11 a 12 w południe. Ponieważ w ulicy Zielonej mieszkają przeważnie kupcy, którym bardzo zależy na wcześniejszem doręczeniu poczty, przeto na tej drodze upraszają, aby dyrekcya poczt w tą sprawę wglądnęła i zapobiegła na przyszłość tak późnemu doręczaniu listów.

Z Podgórza. Dnia 11 b. m. odbędzie się w sali „Sokoła“ w Podgórzu koncert spacerowy, urządzony staraniem i siłami orkiestry i chóru „Sokoła“ podgórskiego. Początek o godzinie 3 po południu. Koncert ten budzi żywe zainteresowanie, gdyż urządza go orkiestra świeżo zorganizowana, w dodatku koncertów spacerowych dotychczas w Podgórzu nie było.

Z kraju.

Zamach rewolwerowy. Z Białej otrzymaliśmy wczoraj następujący telegram: Tomasz Fiszer, 22 letni stelmach, pochodzący z Królestwa, strzelił wczoraj wieczór z rewolweru do swojej kochanki, 19-letniej Zofii Hladzikówny i zranił ją ciężko. Także silnie zranioną została 24-letnia służąca Marya Forglaszówna, która była przypadkowo obecną. Fiszer strzelił potem do siebie, zranił się jednak lekko. Morderca został jeszcze w nocy aresztowany.

Liszki, 6 grudnia. (Obchód grunwaldzki). Ku uczczeniu pamiętnej rocznicy grunwaldzkiej urządziło grono nauczycielskie tutejszej szkoły ludowej dnia 3 grudnia patryotyczną uroczystość. Po nabożeństwie, odprawionem przez miejscowego katechetę, ks. Macieja Jacaszka, zgromadziła się młodzież z wielu rodzicami w budynku szkolnym na poranek, obejmujący: słowo wstępne, wypowiedziane przez kierownika szkoły, p. Stanisława Niedzielskiego, śpiewy i deklamacye dziatwy szkolnej.

Wieczorem rzęsiście i barwnie oświetlony budynek szkolny wyróżniał się od otoczenia. W sali szkolnej zgromadziła się niemal cała inteligencya miejscowa i obywatelstwo na drugie przedstawienie. Na tę uroczystość przybyło także wiele gości z okolicy. Dzieci wywiązały się ze swoich ról ku ogólnemu zadowoleniu, a niektóre punkta programu były gorąco oklaskiwane. Uwagę zwracały również piękne kostyumy i dekoracya sceny. Na urządzenie obchodu nie szczędził pracy i zachodu młody nauczyciel tutejszej szkoły, p. Rumian. Czysty dochód z dobrowolnych datków przeznaczono na sprawienie śpiewników dla młodzieży.

Kolbuszowa, 8 grudnia. „Sokół“ wraz z T. S. L. urządza 11 b. m. ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego powstania przedstawienie amatorskie. Daną będzie „Gwiazda Syberyi“.

Grybów, 7 grudnia. Wieczór listopadowy). Towarzystwo Szkoły lud[illegible] w Grybowie urządza uroczysty wieczór [illegible] wy w sobotę 10 b. m. w [illegible] Początek [illegible] do [illegible]

Brzesko, 7 grudnia. [illegible] sprawozdania o wieczorku listopadowym, który tutejsze Koło T. S. L. urządziło w dniu 5 bm., prosimy o zaznaczenie, że wieczór zakończył żywy obraz ułożony przez p. Wojciecha Wnęka. Autor obrazu nagrodzony został żywemi oklaskami.

Rzeszów, 7 grudnia. (Wieczory. — Brak znaczków pocztowych.)

W sobotę urządziła młodzież I gimnazyum wieczór „Trzech Wieszczów“, który mimo przeciągnięcia się aż do północy, sprawił na zebranych dobre wrażenie. W pierwszej zaś linii podobał się niezwykle śpiew solowy ucznia VIII kl. Michała Wilka, którego metaliczny, o potężnej sile i miłej barwie głos, jakoteż piękne wykonanie pieśni wyszły daleko poza ramy zwykłych amatorskich produkcyj. Niemniej też podobała się orkiestra uczniów. Na zakończenie odegrano sceny wybrane z „Horsztyńskiego“.

W niedzielę odbył się w sali „Sokoła“ wieczór muzyczny ku czci Szopena staraniem tow. muzycznego „Lutni“. Wprawdzie publiczność nie dopisała w tym stopniu, jakby się spodziewać należało; program koncertu jednak, jakoteż staranne wykonanie poszczególnych jego punktów zasługują na podniesienie i żywą pochwałę. Dzielnie spisały się chóry mieszane i męski, jakoteż trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, oraz śpiew solowy.

W tym samym dniu odbył się wieczór ku uczczeniu powstania listopadowego i śmierci Stanisława Wyspiańskiego, który znów urządziło stwarzyszenie młodzieży „Zjednoczenie“. Po zagajeniu odczytał p. Józef Nadzieja rzecz „o powstaniu listopadowem i Stanisławie Wyspiańskim“, opracowawszy nader sumiennie i wyczerpująco obrany temat. Dalej deklamował p. Błaszkowicz „Listopad“ Gustawa Daniłowskiego, a p. Wilk odśpiewał kilka pieśni. Całość wypadła bardzo udatnie.

Od roku przeszło datują się ustawiczne narzekania mieszkańców na brak znaczków pocztowych i weksli po mniejszych trafikach, leżących nie w śródmieściu. Za najdrobniejszą marką trzeba schodzić cały Rzeszów, bo kupcy nie chcą ich utrzymywać na składzie z powodu małej prowizyi. Czyż nie znajdzie się wreszcie sposób, by tej dotkliwej niedogodności zaradzić.

Napad na katechetę. Z Sambora piszą nam: W dniu 7 b. m. zdarzył się w tutejszem gimnazyum brutalny napad b. ucznia VI kl. tego zakładu, niejakiego Kaczmara, na katechetę gr. kat. ks. Hadzewicza. Kaczmar, wychowanek bursy moskalofilskiej im. Kaczkowskiego, napisał do dyrekcyi gimnazyum list, pełen brutalnych inwektyw, za który orzeczeniem grona profesorskiego wydalony został z zakładu, jeszcze w październiku r. b. Czując, jakkolwiek nieuzasadniony, żal do katechety swojego ks. Hadzewicza, należącego do obozu ukraińskiego, zaszedł go podczas pauzy na korytarzu gimnazyalnym z nienacka z tyłu i wymierzył mu dwukrotnie cios pięścią w głowę. Kaczmara przytrzymano i oddane w ręce policyi. Ponieważ Kaczmar liczy lat 16, odpowiadać będzie za napad swój przed trybunałem karnym.

Kołomyja, 7 grudnia. (Proces prasowy. — Wieczorek trzech wieszczów).

Proces prasowy Wł. Axentowicz contra St. Łuczecki i St. Osuchowski zakończył się wczoraj. Większością głosów sędziowie przysięgli wydali werdykt uniewinniający, mocą czego trybunał redaktorów „Kuryera Kołomyjskiego“ pp. Łuczeckiego i Osuchowskiego uwolnił od winy i kary. Jako świadkowie zeznawali w procesie: Wł. Sozański, K. Balicki, dr T. Mielewski, dr S. Schorr, Jan Fritz i i. Rozprawa obfitowała w drażliwe szczegóły. Szczegóły rozprawy i wyrok żywo są omawiane w mieście.

We środę odbył się w sali Kasy Oszczędności wieczór muzykalno-wokalny ku uczeniu pamięci trzech wieszczów, urządzony przez młodzież gimnazyum polskiego. Wieczór, na którego program złożyły się śpiew, muzyka i deklamacya, wypadł pomyślnie. Za artystyczne kierownictwo w urządzeniu wieczoru należy się szczere uznanie prof. Borzemskiemu.

Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę 11 b. m.:

Bochnia: Dr Kazimierz Maryan Morawski: „Z dziejów kobiety polskiej w XVIII. w.“ (w sali kasynowej g. 5).

Chrzanów: Dr Paweł Łoziński: „Życie w kropli wody“ (w sali „Sokoła“ g. 5).

Jasło: Profesor Robert Król: „Nasz system słoneczny“ (w sali „Sokoła“ g. 4).

Nowy Sącz: Prof. Jan Witek: „O Konopnickiej“, wykład I. (w sali Towarzystwa kasynowego g. 5).

Rzeszów: Profesor uniwersytetu dr Wiktor Czermak: „Lud w powstaniu listopadowem“ (w sali „Sokoła“ g. 5).

Tarnów: Profesor Kazimierz Wojciechowski: „Grunwald w literaturze polskiej“ (w sali „Sokoła“ g. 5).

Wadowice: Dyrektor Muzeum narodowego dr Feliks Kopera: „Rzeźba włoska późnego odrodzenia i baroku w Polsce“ (z obrazami świetlnemi) w sali „Sokoła“ g. 5).

Ze świata.

Fałszywe wieści w sprawie Rydzyńskiej. „Dziennik Poznański“, który z początku ostro piętnował przefrymarczenie Rydzyny i domagał się od hr. Wodzickiego złożenia tytułem ekspiacyi znaczniejszej kwoty na cele narodowe, otrzymał nagle informacyę, że sprawa ta jeszcze nie skończona, ponieważ bielska linia Sułkowskich „prawdopodobnie“ zamierza wytoczyć nowy proces o swoje prawa spadkowe do Rydzyny. Pochodzenie tej wiadomości i jej cel — są aż nadto przejrzyste. Ma ona odwrócić uwagę opinii publicznej od tej sprawy i odroczyć ekspiacyę na daleką metę. W rzeczywistości nie zgadza się ona z prawdą. Stwierdzono już bowiem w swoim czasie, że linia bielska żadnych nie ma praw do Rydzyny i że wytoczona już z jej strony skarga została odrzucona.

Nagrodę literacką z funduszu Zygmunta Pileckiego w kasie im. Mianowskiego, w dziale historyczno-literackim otrzymał Adam Siedlecki z Krakowa za rozprawę: „Wyspiański, cechy i elementy jego twórczości“.

Wiedeński oddział uniwersytetu ludowego imienia Adama Mickiewicza zawiadamia, że w niedzielę 11 b. m. o godzinie 3 i pół po południu w sali restauracyi J. Leithnera I. Auersperggasse 6, odbędzie się odczyt p. Józefa Ciąglińskiego: „O życiu organicznem“.

Tragiczny los austryackiej ekspedycyi naukowej. Przed czternastu laty wyruszyła na Ocean Południowy austryacka ekspedycya naukowa pod kierownictwem porucznika barona Foullon-Norbecka, celem zbadania mało wówczas jeszcze znanych wysp Salomona. Wyprawa udała się [illegible] na pokładzie statku „Albatros“. Od chwili, gdy wysiadła na ląd na jednej z tych wysp, na Guadalancarze — wszelki ślad po niej zaginął i od lat czternastu nic się o jej losie dowiedzieć nie zdołano.

Teraz dopiero misyonarz angielski dr Northcott-Deck, znalazł na wyspie Tatuve rozmaite przedmioty do tej ekspedycyi należące, oraz zbielałe kości jej członków. Stwierdził on, że cała ta wyprawa wymordowana została i pożarta przez krajowców-ludożerców. Składała się ona z barona Norbecka, porucznika okrętowego Dudika, kadeta de Beaufort i dziesięciu marynarzy.

Strajk chórzystów w Wiedniu. Na zgromadzeniu strajkujących chórzystów Opery nadwornej po przedstawieniu sprawy przez prof. Stolla, prezesa Stowarzyszenia scen i pośrednika pomiędzy chórzystami a intendanturą teatrów nadwornych, uchwalili chórzyści następującą deklaracyę: „Chórzyści ubolewają z powodu zajścia na przedstawieniu „Lohengrina“ (chórzyści śpiewali przyciszonym głosem. P. R.) i przyrzekają, że coś podobnego już się nie powtórzy. Chórzyści przyjmują do wiadomości, że ich żądania w tej chwili nie mogą być spełnione, ale wyrażają nadzieję, że to się stanie w niedługim czasie. Chórzyści są gotowi do podjęcia dalszej służby. Ta deklaracya — jak zapewniają dzienniki wiedeńskie — zostanie przyjęta przez intendanturę i prawdopodobnie dzisiaj nastąpi zawarcie pokoju.

Podatek od instrumentów muzycznych. Praska „Bohemia“ donosi, że tamtejsza Rada miejska zamierza zaprowadzić podatek od wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, znajdujących się w posiadaniu prywatnem. Do wszystkich właścicieli domów i lokatorów rozesłano już karty z zapytaniem, jakie instrumenty posiadają.

Handel żywym towarem. Z Bytomia na Górnym Śląsku donoszą, że aresztowano tam znanego handlarza dziewcząt, Słowińskiego z Galicyi, którego policya austryacka i pruska już dawno ścigała. W jego towarzystwie znajdowało się dwóch Rumunów i jedna kobieta, których również aresztowano.

Śmierć malarza. Jak donoszą z Berlina, umarł tam w 81 roku życia słynny w Niemczech malarz, profesor Knaus, który był mistrzem niemieckiego malarstwa rodzajowego. W niezliczonych reprodukcyach pojawiły się jego popularne obrazy, jak: „Złote wesele“, „Kuglarz wioskowy“, „Pogrzeb“ i t. d. Obok braci Achenbachów ugruntował Knaus sławę szkoły düsseldorfskiej. Niestety, naśladowcy Knausa tworzyli słodkie i „wylizane“ sceny rodzajowe na tle życia ludowego i na długi czas zachwaścili tę niwę sztuki. Przed laty 50 stał Knaus na szczycie sławy, później wobec nowych prądów w malarstwie zapomniano o nim.

Oszustwa czekowe. W „Banku niemieckim“ w Berlinie aresztowano pewnego obywatela rosyjskiego, rzekomo piekarza, ponieważ przedłożył do wypłaty sfałszowany czek na 50000 franków. Czek ten, wystawiony rzekomo przez bank meksykański, był tak niezręcznie sfałszowany, iż zaraz na pierwszy rzut oka nieautentyczność jego poznać było można.

Niezwykłe przygody aeronautów. O znanej podróży monachijskich aeronautów donoszą dzienniki londyńskie następujące szczegóły: W nocy z niedzieli na poniedziałek na jednej z wysp Orkney koło miejscowości Kirkwall zapukano do drzwi ustronnej willi. Weszli do niej dwaj mężczyźni i i zapytali, czy się znajdują w Anglii. Otrzymawszy potwierdzającą wiadomość, opowiedzieli, że dostali się tam balonem i sądzili, że znajdują się w Szwecyi. Dopiero zoryentowali się, odczytawszy na drzwiach willi wyraz angielski. Właściciel willi przyjął gościnnie tak niezwykłych turystów, którzy byli zabłoceni i przemoczeni, a na twarzy mieli ślady krwi.

Byli to monachijscy aeronauci Distler i Jördens, którzy z trzecim towarzyszem, nazwiskiem Metzger, wznieśli się balonem w powietrze i mieli zamiar wylądować bądź w Szwajcaryi, bądź w południowej Francyi. Spostrzegli wkrótce, że balon płynął w innym kierunku. Ażeby się zoryentować, opuścili nieco balon. Ku zdumieniu ich łódź uderzyła o wodę. Potężna fala morska przeleciała nad łodzią i porwała z sobą Metzgera.

Balon, mając mniejsze obciążenie, wzniósł się w górę i płynął przez cały dzień ponad morzem na wysokości 100 do 350 metrów. Czasem, gdy wiatr na chwilę rozerwał oponę mgły, widzieli aeronauci pod sobą okręty. Wszystkie sygnały, dawane z balonu, były bezskuteczne. Późną nocą ujrzeli podróżni światła nieruchome, z czego wywnioskowali, że się znajdują nad lądem. Distler otworzył wentyl dla wypuszczenia gazu. Ale znowu łódź uderzyła o wodę i tylko szybkie wyrzucenie balastu uratowało balon od opadnięcia na fale. Balon płynął dalej w powietrzu, ale stracił tyle gazu, iż wkrótce sam zaczął opadać i wnet łódź uderzyła o ziemię. Distler i Jörden, wyskoczywszy, upadli na rozmokłą skutkiem deszczu ziemię. Przez 14 godzin znajdowali się pod grozą śmierci. Po wylądowaniu szli przed siebie, aż wreszcie dostali się do wspomnianej willi.

Linia powietrzna z Monachium do wysp Orkney, leżących na północ od Szkocyi, gdzie balon wylądował, wynosi 1.600 kilometrów. Obaj podróżni wysłali do Monachium telegramy o swojem ocaleniu.

Nowe wypadki zatrucia margaryną. Z Berlina telegrafują, że w miejscowościach Halver i Hasbe w prowincyi nadreńskiej, stwierdzono ponownie kilkadziesiąt wypadków zatrucia margaryną. Władze policyjne porozlepiały teraz przed używaniem margaryny, aż do czasu ukończenia śledztwa w tej sprawie i ogłoszenia jego wyniku.

Naśladowca kapitana z Koepenicku. Sąd pruski w Akwizgranie skazał na cztery lata więzienia muzyka Eryka Kassla z Berlina, który w mundurze feldfebla pułku gwardyi dopuścił się znacznych oszustw na szkodę wielu kupców i przemysłowców.

Pożar w instytucie Pasteura. Z Paryża donoszą: W filialnym zakładzie instytutu Pasteura w Garches pod Paryżem wybuchł zeszłej nocy pożar, który wyrządził wielkie szkody.

Z Paryża donoszą dalej w tej sprawie: Ubiegłej nocy spłonęła tu główna część zakładu Pasteura, w której przechowywano serum przeciw wściekliźnie i anti-dyfteryczne. Szkoda bardzo znaczna.

Nagroda marynarska. Z Paryża donoszą: Dziennik urzędowy zamieszcza ogłoszenie ministerstwa wojny, że nieznany ofiarodawca przeznaczył 100.000 fr. dla tego, kto wynajdzie sposób, w jakiby marynarze łodzi podwodnych mogli, w razie katastrofy, opuścić łódź i wydostać się cało na powierzchnię m[illegible] [illegible]a się mogli ubiegać tylko Francuzi.

Zderzenie się okrętów. Z Londynu donoszą: Parowiec „Blackburne“ zderzył się koło Sheringham z londyńskim okrętem „Roock“ i zatonął.— Przejeżdżające okręty wyratowały rozbitków, przewożąc ich częścią do Yarmouth, częścią do Grimsby.

Tragiczne zajście w sądzie. Z Aten donoszą: Inspektor departamentu zabytków starożytnych Vicandinos stawał wczoraj przed sędzią śledczym pod zarzutem frymarczenia dyplomami uniwersyteckiemi. Podczas przesłuchania zranił Vicandinos ciężko sędziego, poczem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Nowe oszustwa w sprawie spadku po księciu Ogińskim. W Petersburgu aresztowano małżonków Gajdeburowów pod zarzutem kradzieży dzieci w celu następnego wymuszania okupów, względnie w celu oszustw spadkowych. Jakkolwiek Gajdeburowowie żyją z sobą dopiero od lat ośmiu, znaleziono u nich dwunastu chłopów, których podają jako swoich synów. Gajdeburowowa twierdzi, że jest nieślubną córką zmarłego księcia Ogińskiego i jako taka jedynie legalną spadkobierczynią jego majątku. Dla udowodnienia swoich praw przedłoży ona — jak zapewnia — własnoręczny testament księcia, zapisujący jej cały majątek. Sprawa ta budzi w Petersburgu wielką sensacyę, istnieje bowiem podejrzenie, że Gajdeburowowa działała w porozumieniu z pewnemi wysoko postawionemi osobistościami.

Burze na morzu. Z Tangeru donoszą: Dwie hiszpańskie łodzie rybackie zatonęły z powodu burzy na pełnem morzu koło Larache. Zatonęło 16 ludzi.

Złoto w południowej Afryce. Jak donoszą z Johannesburga, wedle urzędowych obliczeń wydobyta w Transwalu w ciągu roku 1909 i w pierwszych trzech kwartałach roku bieżącego ilość złota przedstawia wartość 620 milionów koron.

Natan Friedrich, wspólnik znanej firmy spedycyjnej „Friedrich, Langer & Nadel“, zmarł w Krakowie po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 58.

8890

Dar Grunwaldzki. Do administracyi „Nowej Reformy“ złożyli: Joanna Janina C. 10 koron.

Na pomnik T. Kościuszki złożyli uczniowie I klasy II szkoły realnej 6 kor.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożył Al. Re. z S. 30 K, zebrane podczas zabawy 3 b. m.

Mianowania i przeniesiena. Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował starszego oficyała kancelaryjnego w Peczeniżyn, Józefa Baabego, prowadzącym księgi gruntowe w Stryju, tudzież starszymi oficyałami kancelaryjnymi, oficyałów kancelaryjnych: Samuela Hillela Türka w Tarnopolu dla Złoczowa i Mojżesza Zwillinga w Bojechowie dla Peczeniżyna.

Namiestnik przeniósł weterynarza powiatowego Maryana Strowskiego z Rawy Ruskiej do Skolego.

Z kalendarza. W piątek 9 grudnia: Leokadyi i Waleryi; w sobotę 10 grudnia: N. M. P. Loretańskiej i Julii pm.; w niedzielę 11 grudnia: Damazego i Sabina bisk.

Wschód słońca dnia 10 grudnia o godzinie 7 m. 30 zachód o godzinie 3 min. 36; długość dnia godzin 8 min. 05.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 8 grudnia termometr doszedł od + 3·5 do 9·1 C.; — barometr opadał.

Dnia 7 grudnia o godzinie 7 rano stan barometru 737·2 mm., termometru + 2·0 C.; wiatr wschodnio-południowo-wschodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W piątek: „Panna Maliczewska".
W sobotę: „Karykatury".
W niedzielę po południu: „Moralność pani Dulskiej"; wieczór: „Karykatury".
W poniedziałek: „Prometeusz skowany".

Repertoar teatru ludowego.

W piątek: „Urzędnik" i „Joanna Grudzińska".
W sobotę: „Świat bez mężczyzn". (Benefis M. Grabowskiej.)
W niedzielę po południu: „Obrona Częstochowy"; wieczór: „Świat bez mężczyzn".
W poniedziałek: „Obrona Częstochowy".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

W piątek: P. Wilhelm Feldman: Literatura polska w XIX wieku. Z cyklu: Wiek XIX. (IV wykład.)
W sobotę: P. Tadeusz Rojek: O Maryi Konopnickiej. (III wykład.)

Powszechne wykłady uniwersyteckie

(w auli I szkoły realnej o godz. 6 w.)

W piątek: Prof. uniw. dr Tadeusz Grabowski: O nieznanych utworach Mickiewicza. (II wykład.)
W poniedziałek: Prof. uniw. dr Tadeusz Grabowski: O nieznanych utworach Mickiewicza. (Wykład ostatni.)

Kronika lwowska.

Lwów, 9 grudnia.

Obchód ku czci Orzeszkowej i Konopnickiej, urządzony staraniem stowarzyszeń kobiecych, odbędzie się dnia 11 b. m. w teatrze lwowskim. Współudział w obchodzie przyjmują najlepsze siły artystyczne. Słowo wstępne wygłosi p. Marya Jaworska, p. Anna Gostyńska odczyta utwór E. Orzeszkowej, a p. Wanda Siemaszkowa wypowie poezye Konopnickiej. Odegraną też będzie przez artystów teatru „Pieśń przerwana" Orzeszkowej z p. Ireną Trapszo w roli Klary. Obchód zakończy chór techniki pieśnią Konopnickiej.

Przebudowa gmachu Skarbkowskiego we Lwowie. Fundacya skarbkowska przyjęła propozycyę dyr. Hellera co do przebudowy gmachu skarbkowskiego. Treść oferty p. Hellera podaliśmy przed paru tygodniami. P. Heller jednak musi uzyskać od obecnych dzierżawców gmachu skarbkowskiego ustępstwo od ich praw dzierżawnych, przysługujących im jeszcze przez lat 25.

Samobójstwo jednorocznego ochotnika. We Lwowie odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu jednoroczny ochotnik 19 pułku obrony krajowej, Maryan Horowitz, syn notaryusza w Gwoździcu. Powód samobójstwa pozostaje zupełną tajemnicą, aczkolwiek zmarły kilkakrotnie w ostatnich czasach zdradzał wobec kolegów zamiary samobójcze. — W liście pozostawionym do władz wojskowych podał, że powodów nie należy szukać w wojsku, ale że nawet nie służąc wojskowo musiałby sobie życie odebrać.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę po południu: „Uriel Akosta"; — wieczór: „Walkirja".
W niedzielę o godz. 11½ poranek ku czci Maryi Konopnickiej Elizy Orzeszkowej; po południu: „Opowieści Hoffmana"; wieczór: „Noc listopadowa".
W poniedziałek: „Złoto Renu".

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— Odezwa Komisyi literackiej akad. umiejęt. Komisya dla dziejów literatury i oświaty w Polsce, tzw. komisya literacka akademii umiejętności w Krakowie, ma zamiar wydać dokładny spis wszystkich bibliotek i archiwów publicznych i prywatnych, znajdujących się na ziemiach, które przed 1772 r. państwo polskie stanowiły, oraz istniejących gdzieindziej, lecz zawierających w znacznej części rzeczy polskie lub będących w rękach polskich. Spis ten ma zastąpić przestarzałą i pod wielu względami już niedostateczną „Wiadomość historyczno-statystyczną o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych... w Królestwie Polskiem, Galicyi, W. Ks. Pozn. i zach. guberniach Państwa rosyjskiego...", ułożoną przez Franciszka Radziszewskiego (Kraków 1875). Pożądane są tedy treściwe informacye o bibliotekach i archiwach rządowych i prowincyonalnych, urzędów i innych organizacyi państwowych, wszelkich instytucyj duchownych wszystkich wyznań i narodowości, kościołów, cerkwi, synagog, gmin wyznaniowych itd., miejskich, gminnych, szkół wszelkiego stopnia, zakładów i towarzystw naukowych, literackich i artystycznych — oraz i przedewszystkiem informacye o bibliotekach i archiwach rodzinnnych i prywatnych. Wszyscy właściciele i kierownicy bibliotek i archiwów, tudzież miłośnicy nauki i literatury proszeni są o łaskawe nadsyłanie wiadomości pod adresem: Dr Józef Korzeniowski, sekretarz komisyi literackiej, akademia umiętności, Kraków. Wszystkie pisma polskie proszone są o przedrukowanie tej odezwy.

— Konkurs architektoniczny. „Koło architektów polskich we Lwowie" rozpisuje konkurs dla architektów krajowych na szkice gmachu dla filii praskiego Banku kredytowego, który ma stanąć u zbiegu ulic Karola Ludwika i Jagiellońskiej we Lwowie. Projekty szkicowe w skali 1 : 100 mają obejmować 6 planów, dwie fasady, przekrój i widok perspektywiczny. Termin złożenia lub wysłania prac zamiejscowych oznacza się na dzień 15 stycznia 1911 roku. Za względnie najlepsze projekty wyznacza się dwie nagrody: 1-sza 2000 K, 2-ga 1000 koron. Sąd konkursowy stanowią: a) wybrani przez „Koło architektów": Lewiński Zbigniew, architekt; dr Obmiński Tadeusz, prof. politechniki; Osiński Maryan, docent politechniki; Rawski Wincenty, architekt cywilny; Sadłowski Władysław, prof. politechniki. Jako zastępca: Broniewski Alfred, st. inż. namiestnictwa. b) Ze strony Banku: Boublik Karol, architekt; Epler Karol, wiceprezydent m. Lwowa; Reininger Juliusz, radca bud. i Zacharyewicz Alfred, radca bud. Warunki i program konkursu wraz z planem sytuacyjnym można otrzymać w lokalu „Koła architektów polskich we Lwowie" ulica Zimorowicza 9.

Katastrofa budowlana.

Kraków, 9 grudnia.

Wczoraj około godz. 10 w nocy w ul. Smoleńskiej dał się słyszeć ogłuszający huk, który, jak skonstatowano, pochodził z gmachu budującego się tam Muzeum techniczno-przemysłowego. Mieszkańcy zdali sobie natychmiast z tego sprawę, że wewnątrz gmachu Muzeum nastąpiła jakaś katastrofa i zawezwali straż pożarną. Istotnie pogotowie straży, przybywszy na miejsce, skonstatowało zawalenie się całych oficyn gmachu muzealnego. — Gmach ten trzy-piętrowy, którego front stanął przy ulicy Smoleńskiej i z jednej strony przytyka do szkoły ludowej, z drugiej zaś do realności pp. Skubów, posiada również trzypiętrową oficynę, widzialną od ulicy Wolskiej.

Te oficyny właśnie runęły od dachu do parteru. Przyczyną katastrofy była, jak mówią, wadliwa konstrukcya dachu, gdyż, jak słychać od osób, zamieszkałych obok budującego się gmachu, najpierw słyszano dźwięczący huk dachówek i łomot drzewa. Prawdopodobnie więc pod naporem belek i dachówek runęła ściana, porywając za sobą sufity. Sufity te, o konstrukcyi betonowo-żelaznej, pod naporem belek, dachówek i cegieł ściany rozpadły się w drobne kawałki. Ściana zewnętrzna opadła na podwórze i zawaliła go kupą gruzów. Szerokość rozpadliny sięga na ośmnaście metrów długości.

Gmach ten, z zewnątrz zupełnie już gotowy, wykończano wewnątrz. Ponieważ katastrofa wydarzyła się w nocy i wewnątrz gmachu, w dniu świątecznym, więc nie było przy budowie nikogo, przeto żadnych ofiar w ludziach niema.

Równocześnie z przybyciem straży pożarnej znaleźli się także na miejscu katastrofy wiceprezydenci miasta Szarski i Sare i dyrektor policyi dr Flatau.

Gmach Muzeum techniczno-przemysłowego buduje, jak wiadomo, gmina miasta Krakowa. Budowę prowadzi radca Stryjeński, a robotami murarskiemi kierują pp. Wilczyński i Kramarczyk.

Gmach Muzeum przemysłowego buduje się od dwóch lat i pod jesień tego roku doprowadzono go pod dach. Piękny kompleks budynków o froncie dwudziestu pięciu metrów i dwóch tylnych skrzydłach, będzie jednym z najpiękniejszych gmachów miejskich w Krakowie. Budowa tego gmachu prowadzoną była według najnowszych konstrukcyj, gdyż sufity robiono z płyt betonowo-żelaznych.

Pierwsza komisya.

Dzisiaj o godzinie 8 rano przybyła na miejsce katastrofy komisya miejsko-policyjna, w której skład wchodzili pp.: wiceprezydent Sare, kierownik urzędu budownictwa miejskiego Świerzyński, starsi inspektorzy budownictwa pp. Rzymkowski i Stroka i komisarz policyi dr Gulkowski. Komisya zbadała cały budynek i miejsce katastrofy i orzekła, że przyczyną katastrofy było runięcie tylnej części gmachu, co spowodowane zostało wadliwą konstrukcyą sufitów betonowo-żelaznych. Szkodę obliczono na przeszło 100.000 koron. Komisya orzekła, że frontowe skrzydła budynku są bezpieczne i nie grożą zawaleniem.

Około godziny dwunastej w południe zjawiła się dzisiaj na miejscu wypadku komisya sądowo-policyjna złożona z substytuta prokuratoryi Rosławińskiego, sędziego Barbackiego, protokolanta dr Fargla i komisarza dra Gulkowskiego. Jako znawcy byli obecni: budowniczy radca Jacek Matusiński i budowniczy Bronisław Müller. Z ramienia miasta nadinspektor bud. Stroka i nadinspektor Rzymkowski. Komisya oglądnęła szczegółowo miejsce katastrofy i zaprotokołowała stan faktyczny.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, p. Stryjeński od paru tygodni nie był obecny w Krakowie i bawi w Hiszpanii. Zastępował go starszy radca bud. miejskiego p. Rzymkowski.

Przyczyny katastrofy nie podobna na razie zbadać, ponieważ bez zezwolenia władz, nie można usuwać gruzów, kryjącej w znacznej części budowę.

Śledztwo także wykryje, czy należycie wykonane były roboty betonowe, które powierzono firmie Zulianiego.

Proces śpiewaczek.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 9 grudnia.)

Wiedeń. Przed tutejszym sądem cywilnym odbył się proces, wytoczony przez śpiewaczkę Maryę Szymańską przeciw śpiewaczce opery nadwornej p. Cahier, której uczenicą była jakiś czas p. Szymańska. P. Cahier wystarała się dla niej o stypendya u kilku polskich arystokratów.

W lecie b. r. bawiła Szymańska u pp. Cahierów w Norwegii. W tym czasie przyszło do sporu między pp. Cahierami a p. Szymańską, która z tego powodu opuściła dom pp. Cahierów.

Pani Cahier zaczęła się wtedy starać o cofnięcie stypendyów, przyznanych p. Szymańskiej przez hr. Zamoyskiego i innych polskich arystokratów. To było przyczyną rozprawy.

Przewodniczący rozprawy wytknął p. Cahierowej niewłaściwość jej postępowania i zaznaczył, że powinna ona zaniechać starań, szkodzących p. Szymańskiej.

P. Cahierowa oświadczyła, że uczyni to, jeżeli p. Szymańska ją przeprosi.

P. Szymańska przeprosiła ją, poczem skarga została cofnięta.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 9 grudnia.

Anarchiści w Pradze.

Praga. Do tutejszego sądu garnizonowego przewieziono dwóch wojskowych, aresztowanych pod zarzutem agitacyi anarchistycznej i antiwojskowej. Jednym z aresztowanych jest inżynier Borek zajęty w arsenale w Pola drugim jednoroczny Karl ze Stanisławowa. Rewizya, przedsięwzięta w mieszkaniach obu aresztowanych, wydała obciążające dla nich rezultaty. Obaj aresztowani należeli do rozwiązanego niedawno klubu anarchistów pod nazwą „Młodzi".

Ustąpienie Coudenhovego.

Praga. Namiestnik hr. Coudenhove w najbliższym czasie ustąpi. Jego następca ma już być zamianowany.

Nowy ambasador austryacki w Paryżu.

Wiedeń. Nominacya dotychczasowego ambasadora austryackiego przy Watykanie hr. Szecsena, na ambasadora austryackiego w Paryżu, jest już dokonane.

Paryż. Ag. Havasa donosi, że rząd francuski udzielił już aprobaty na nominacye hr. Szecsena ambasadorem austro-węgierskim w Paryżu.

Budżet węgierski.

Budapeszt. Szef sekcyi w ministerstwie wojny generał Hoffmann konferował tu wczoraj dłuższy czas z węgierskim ministrem skarbu Lukacsem w sprawie wyrównania różnic co do wspólnego budżetu wojskowego.

Jan Orth umarł.

Rzym. „Tribuna" donosi: W. ks. Toskańska Alicya oświadczyła, że poszukiwany od wielu lat Jan Orth zmarł niedawno w jednem z sanatoryów, w którem od szeregu lat bawił.

Wyniki wyborów w Anglii.

Londyn. Do godziny 2 w nocy wybranych było 147 liberałów, 193 unionistów, 28 członków partyi robotniczej, 45 zwolenników Redmonda, 5 O'Briena. Minister Churchill został ponownie wybrany. Między wybranymi znajduje się także prezydent partyi robotniczej Barnes.

Zamach na pociąg.

Paryż. W pobliżu stacyi Feyzin na linii Lugdun-Marsylia, strajkujący robotnicy kolejowi wykonali zamach na pociąg luksusowy. Chcieli oni spowodować jego wykolejenie. Czujność prowadzącego lokomotywę maszynisty, który zawczasu dostrzegł przeszkody na torze, zapobiegła katastrofie.

Szpiegostwo wojenne.

Strasburg. W środę aresztowano tu podoficera oddziałów karabinów maszynowych 130 pułku piechoty pod zarzutem, że za 500 marek sprzedał pewnemu francuskiemu szpiegowi lufę takiego karabinu wraz z zamkiem. Aresztowany przyznał się już do winy.

Ungern-Sternberg.

Petersburg. Zasądzony na 4 lata robót przymusowych bar. Ungern-Sternberg wniósł do cesarza prośbę o zamianę tej kary na zesłanie na osiedlenie.

Niekompletne kolegium kardynalskie.

Rzym. Wskutek zgonu kardynała Segni liczba wakujących stanowisk kardynalskich wzrosła do dwudziestu.

Car na Bałkanach.

Belgrad. „Politika" donosi: W roku 1911 przybędzie car do Belgradu.

Królewicz grecki w Bułgaryi.

Belgrad. Według doniesień tutejszych dzienników przybędzie w tym tygodniu do Sofii królewicz grecki w sprawie konwencyi grecko-bułgarskiej.

Goltz o Turcyi.

Berlin. Generał Goltz miał tu wczoraj wykład o młodej Turcyi. Między innemi wskazał generał Goltz na to, że w Turcyi panuje wielkie niezadowolenie a partya staroturecka znikła jednak zupełnie.

Cholera.

Salonika. Z pośród 140 świeżo zaciężnych żołnierzy, którzy dnia 4 b. m. przybyli z Adryanopola i trzymani byli w kwarantannie, zachorowało czterech na cholerę i zmarło. Pozostałych żołnierzy ściśle izolowano.

Paryż. Senat przyjął uchwalony już przez Izbę deputowanych kredyt 5,800.000 franków dla powodzian. Senat przyjął dalej wniosek, wyrażający pochwałę żołnierzom, którzy walczyli w okręgu Wadaj i sympatyę dla rodzin poległych. Imieniem rządu poparł ten wniosek minister sprawiedliwości.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 9 grudnia.

† Karol Czecz. Wczoraj koło godziny 5 wieczorem przy ulicy Wiślnej zasłabł nagle ś. p. Karol Czecz, marszałek powiatu wielickiego i poseł na Sejm krajowy. Wezwane pogotowie ratunkowe zabrało do karetki ciężko chorego, który jednak w drodze do szpitala zmarł. — Jako powód śmierci podają lekarze udar serca.

Sekcya ekonomiczna. We środę odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej Rady m. Krakowa, pod przewodnictwem radcy m. Beringera. Sekcya obradowała nad budżetem miejskim na rok 1911 i uchwaliła wszystkie te działy budżetu, które odnoszą się do gospodarki majątkiem gminy, a mianowicie część działu I. i II, część działu V., IX., XI. i dział XIV.

Wiadomości osobiste. Bawi w Krakowie p. Józef Handek z Wiednia, członek wydziału dolnoaustryackiego Związku turystycznego i redaktor czasopisma „Reise und Sport". Publicysta niemiecki przybył do naszego miasta jako delegat redakcyi, w celu zebrania materyałów o Krakowie dla celów turystycznej propagandy i nawiązał stosunki z tutejszymi instytucyami, jak: „Związek turystyczny", „Tow. miłośników Krakowa" i „Tow. upiększania m. Krakowa".

Morderstwo. Josek Lis doniósł policyi krakowskiej, że Samuel Wdowiński 23 lat z Działoszyc, czeladnik piekarski, zamordował w celach rabunkowych dnia 5 września b. r. w Bronowicach gub. Kieleckiej Mojżesza Lisa, 21 lat liczącego, żonatego i zabrawszy 300 rubli, zbiegł. Jako wspólnika morderstwa podaje Josek Lis Szmula Piłę 24 lat liczącego z Wodzisławia.

Zwłok zamordowanego nie odszukano dotąd, ale wieśniacy słyszeli w noc krytyczną krzyk i pomoc o ratunek. Rano zobaczono cały dom Mojżesza Lisa splądrowany i kałużę krwi na podłodze.

Piła miał udać się do Krakowa w tych dniach; jest on także ścigany za mord na osobie wachmistrza żandarmeryi.

Szmul Wdowiński jest to ta sama osobistość, którą aresztowano przed kilku dniami w Krakowie i osadzono w aresztach sądu karnego za sprzedaż swojej żony.

Oszustwo na wielką skalę. Wczoraj aresztowano w jednej z kawiarń krakowskich Helenę Czerwińską, podającą się za Bochniewiczową 24 lat z Białej, matkę trojga dzieci. Była ona podejrzana o wielkie oszustwa i wyłudzanie pieniędzy wspólnie z narzeczonym Henrykiem Jarockim z Żółkwi. Mieszkali oni w Żółkwi, a za pomocą odezw, pisanych na maszynie, wyłudzali pieniądze od licznych stowarzyszeń i majętnych ludzi. Podawała się ta para za ginących z głodu i obarczonych liczną rodziną. Doręczano do każdego takiego listu anons o nędzy, zamieszczony swojego czasu w „Wieku Nowym".

Czerwińska obchodziła klasztory i domy magnackie, powołując się na protekcye poprzednich. Tym sposobem zyskiwali dużo pieniędzy, za które żyli bardzo wesoło w miejscu zamieszkania w Żółkwi. Przy aresztowanej znaleziono dużo przekazów pocztowych na większe kwoty, które nadsyłali im łatwowierni ludzie. Za Jarockim wdrożono poszukiwania, gdyż prócz tych oszustw popełnił on przed laty inne.

Kradzież. Wczoraj skradziono Marcinowi Kołodziejowi, zamieszkałemu w Podgórzu, przy ulicy Rękawka 31, zegarek ze złotym łańcuszkiem, wartości kilkudziesięciu koron. Jako sprawcę kradzieży podaje Kołodziej Franciszka Drapałę, 25 lat liczącego, z Godowa, gub. lubelskiej, a przynależnego do Lipnicy w pow. kolbuszowskim. Przy rewizyi u Drapały znaleziono dużo rzeczy, pochodzących z kradzieży, jak: futro męskie, mandolinę w futerale, zegarki, rower i w. i. Złodzieja umieszczono w aresztach policyjnych, a rzeczy przeniesiono do depozytów policyjnych.

Z Warszawy. (Obchód w kolonii austro-węgierskiej i zapis. Napady bandyckie. Kary prasowe).

— Kolonia poddanych austro-węgierskich w Warszawie obchodziła w tych dniach 63-lecie wstąpienia na tron ces. Franciszka Józefa. Dla uczczenia tej rocznicy państwo Janostwo Orszagowie, znani przemysłowcy warszawscy, złożyli 14.000 rb. na świeżo otwarty przytułek dla starców Tow. austryacko-węgierskiego, a p. Ludwik Schuster ofiarował 3000 łokci kw. placu w Mokotowie na tenże cel. Nieruchomość, mieszczącą przytułek dla starców Tow. austryacko-węgierskiego pomocy, nabyto niedawno za 20.000 rb., ofiara pp. Orszagów oczyściła zupełnie jej hipotekę. Tow. austryacko-węgierskie pomocy składa się obecnie ze 160 członków różnych narodowości, udziela zapomogi i utrzymuje w przytułku kilku starców. Tow. istnieje od lat 10.

— Powrotna fala bandytyzmu, — która na czas jakiś, zdawało się, ucichła — występuje w formie coraz groźniejszej. Oprócz niezliczonej ilości drobniejszych napadów bandyckich, notowanych codziennie w policyi, co dnia prawie wydarzają się w mieście naszem napady, które zuchwalstwem wykonania grozą przejmują. W ciągu ostatnich dwóch dni kroniki policyjne zanotowały aż trzy groźne napady zbójeckie na ulicach miasta, a mianowicie na Ząbkowskiej, Twardej oraz na Pradze pod fabryką „Labor". Wczoraj znowu podobny napad zdarzył się na ul. Smolnej o godz. 9 wieczór. Trzech bandytów zatrzymało wchodzącą do sieni jednego z domów, panią A. D. i przyłożywszy jej rewolwer do skroni, zażądali wydania portmonetki. Na widok zbliżających się przechodniów bandyci wyrwali ofierze torebkę i umknęli. Jednego ze sprawców policyant schwycił.

Przez dobę ubiegłą policya aresztowała w tej sprawie 8 podejrzanych osobników, z powodu jednak trwania dochodzenia, wina ich ustaloną jeszcze nie została. W zdrowiu obu ofiar zbrodniczego napadu, pp. Grzybowskiego i Tymińskiego, zaszło pewne polepszenie, tak, że lekarze nie tracą już nadziei uratowania ich obu.

— Redakcya „Słowa" skazana została na 200 rb. kary za zamieszczenie listu Cazina p. t. „Głos Francuza w odpowiedzi p. Aleksiejewowi".

„Dziennik Powszechny" skazany został na 200 rb. kary za artykuł przeciw posłowi Aleksiejewowi.

Z Warszawy donoszą: Straszny dramat rodzinny rozegrał się onegdaj w nocy w mieszkaniu inżyniera Witolda Ostafińskiego, przy ulicy Pięknej. Około godziny drugiej nad ranem w mieszkaniu usłyszano dwa strzały. Okazało się, iż Ostafiński wystrzałem z rewolweru zranił ciężko w głowę matkę swoją, 66-letnią Eugenię, z którą mieszkał, następnie zaś strzelił do siebie. Padł trupem na miejscu. Ranioną Eugenię Ostafińską przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. Stan jej jest bardzo groźny.

Ostafiński pozostawił list, zaadresowany do władz sądowych, w którym oświadcza, że rozstrój nerwowy nie pozwolił mu zarobkować i skłonił go do samobójstwa, a ponieważ i matki nie chciał zostawić na łasce losu, więc ją również pozbawia życia.

Przerwa w ruchu kolejowym. Z Berna telegrafują: Na linii kolejowej Berno—Przerów został uszkodzony tor kolejowy na przestrzeni 200 metrów, między Lund a Wiczowem, z powodu usunięcia się ziemi.

Ruch osobowy odbywa się przez przesiadanie, a towarowy jest wstrzymany. Naprawa toru potrwa kilka dni.

Z Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 9 grudnia).

Wiedeń. Dziś rozpoczęło się w Izbie posłów pierwsze czytanie ustawy bankowej. Przemawiali posłowie: Holy i Wittek.

Rokowania kanałowe.

Wiedeń. Prezes Koła Polskiego dr Głąbiński, w myśl Koła rozpoczął z rządem i stronnictwami rokowania w sprawie kanałowej. Jak słychać, stronnictwa niemieckie zamierzają wobec stanowczej postawy Koła zająć się w najbliższym czasie sprawą kanałową i starać się o porozumienie z Kołem polskiem. Stronnictwa niemieckie są przekonane, że zaspokojenie życzeń Koła w tej sprawie przyczyniłoby się znacznie do ulżenia sytuacyi parlamentarnej.

Wiedeń. „Koresp. Austria" donosi: Prezes Koła polskiego, dr Głąbiński, konferował z prezydyum klubu chrześcijańsko-socyalnego w sprawie kanałów.

Dr Głąbiński zaprzeczył, ażeby przy żądaniach Koła o wykonanie ustawy o kanałach miarodajne były inne względy, jak tylko rzeczowe. Koło stoi na stanowisku rzeczowem i domaga się wykonania ustawy w interesie kraju.

Prezydyum partyi chrześcijańsko-socyalnej wskazało na przykry stan finansów państwa, który nie pozwala w obecnej chwili na tak wielkie wydatki.

Oficyalnych narad klubu chrześcijańsko-społecznych posłów w tej sprawie jeszcze nie było. Dla klubu jednak miarodajnym będzie stan objektywny. O jakiemś uprzedzeniu wobec życzeń polskich niema mowy.

Przeciw nieuczciwej konkurencyi.

Wiedeń. Prezydent Izby posłów Pattai urgował u ministra robót publicznych Ritta przedłożenie ustawy o nieuczciwej konkurencyi.

Minister oświadczył, że przedłożenie tej ustawy ulega zwłoce, z powodu rokowań, jakie trzeba przeprowadzić z rządem węgierskim w tej sprawie.

Wiedeń. Pos. Buzek ogłasza dziś w „N. Fr. Presse" sprostowanie twierdzenia, jakoby w Kole polskiem i w Klubie narodowo-demokratycznym oświadczył, że należy się wstrzymać z załatwieniem ustawy bankowej.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 9 grudnia. (Giełda południowa.)
Marki 117·55. Renta majowa 93·50. Renta koronowa węgierska 92·05. Akcye austr. zakł. kred. 670·75. Akcye węg. zakł. kred. 863·—. Akcye Anglobanku 317·—. Akcye Unionbanku 642·50. Akcye Bankvereinu 555·50. Akcye Länderbanku 535·—. Akcye kolei państwowych 751·75. Lombardy 120·75. Akcye fabryki broni 740·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 771·25. Rima-Muranyi 674·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2614·—. Losy tureckie 259·50. Ruble 254·25. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 9 grudnia. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 210·62. Tow dyskontowe 193·37.
Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 9 grudnia.
4-procentowa renta rosyjska 94·50 rb.; premiówka z 1864 roku 483·— rb.; premiówka z 1866 roku 379·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 89·65; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 479·50 rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 93·55; 4-proc. listy ziemskie 93·40 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 96·75 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 91·45 rub.; 4½ proc. listy łódzkie 88·35 rub.; akcye miasta Łodzi 504·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 461·25 rub.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 189·— rb.; Lilpop 133·50 rb.; Rudzki 695·—; Zawiercie 395·— rb.; Żyrardów 280·— rb.; Putiłów 154·75 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·75 rb. Borman-Szwede 380·—; Berlin 46·30.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 8 grudnia.
Pszenica na kwiecień 11·12 do 11·13; pszenica na maj 11·07 do 11·08; pszenica na październik 10·88 do 10·89; żyto na kwiecień 7·83 do 7·84; żyto na październik 7·79 do 7·80; owies na kwiecień 8·42 do 8·43; owies na październik 0·— do 0·—; kukurudza na maj 5·64 do 5·65; rzepak na sierpień —·— do —·—.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe; pochmurno.

Magazyn nowości

ZIMLER i Ska

Kraków, Rynek Linia A-B

polecają:

Bluzki wizytowe i zimowe, żakiety włóczkowe, kapelusze futrzane, czapki sportowe, żaboty, krawaty, paski, rękawiczki, pończochy, jedwabie, wstążki, torebki, boa, szale wieczorowe. **Wielki wybór. Ceny fabryczne.**

8845 1 8 **Towary posezonowe za bezcen.**

Przewyborne szwajcarskie czekolady **Cailler** Największa w świecie sprzedaż

OXO

Kostki z rosołu wołowego Spółki LIEBIG

Cena **5** halerzy.



Do przyrządzenia znakomitego rosołu wołowego.

Nazwisko Spółki LIEBIG jest GWARANCYĄ. 8590 5 6

Nauczycielki i bony bez opłaty biurowej i wpisowej, poleca biuro Protection, Kapucyńska 3. Tamże przejezdne mogą znaleść tanie pomieszczenie. 8852 1 3

Potrzebny zaraz

do pomocy przy parcelacyi majątku **fachowy pośrednik**, który już trudnił się tego rodzaju interesami. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata **Dra Ludwika Szalaya w Krakowie**, ulica św. Jana 3. 8856 1 3

Jabłka deserowe 2 K 30 h, kuchenne 1 K 80 h w 5 kg. koszykach, opłacone za zaliczką, wysyła Zarząd ogrodu Borzęcin. 8833

SWIECE APOLLO

są wówczas tylko prawdziwe, jeśli na dnie każdej świecy wyciśniętą jest lira a na boku słowo „Apollo". 7814 4 10

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca ostatnie wydawnictwa:

	Koron
Cederbaum H. **Adwokatura w Królestwie Polskiem.** Luźne kartki	1·30
Diccionario polaco-portuguez. Zeszyt 4	—·40
Grim E. **Paweł Stalmach.** Jego życie i działalność w świetle prawdy	2·—
Lukianos. **Przygody Lukiosa.** Romans grecki	1·60
Marcinowska J. **Twórca**	4·—
Rączkowski J. **Wóz Drzymały.** Obraz sceniczny z dziejów 1907 r. z prologiem	1·—
Sienkiewicz H. **Quo vadis.** Z 20 heliograwurami według obrazów P. Stachiewicza. Wydanie wytworne na welinie w 4-ce większej, w ozdobnej stylowej oprawie ze złoceniami. Wyd. II.	38·—
Stattlerowa C. **Komedyjki.** Bibl. młodz. szkolnej Nr 127	—·32
Tokarzewski S. **Na tułactwie.** Z 7-miu ilustracyami na kredowym papierze	4·—
Zmijewska E. **Serduszko.** Dzieje pożycia	4·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 8714 3 3

Skład fortepianów W. Barabasza
Kraków, Rynek 39, A-B.
dom W-go Fischera — poleca
instrumenta używane po cenach najniższych, tak do **wynajmu** jak i **sprzedaży.**
4655 99 0

Fotograf

do autotypii i druku trójbarwnego i **trawiacz cynkograficzny** poszukiwani przez Zakład „Tęcza", Lwów, ul. Zimorowicza 14. 8868 1 2

Szabla urzędnicza

tanio do sprzedania. Kraków, Stachowskiego 2, u portyera. 518

40-50 koron

tygodniowo zarobić może każdy na prowincyi, zajmując się sprzedażą maszyn do szycia i maszyn rolniczych firmy: **N. Sprechera w Podgórzu Nr 38,** skład maszyn do szycia i maszyn rolniczych. Cenniki i objaśnienia darmo i opłatnie. 8832 1 2

Najlepsza czekolada, Cukry deserowe
ADAM PIASECKI
Kraków, ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.
8144 (Hotel Drezdeński) 25 0
Proszę żądać wszędzie.

Przedsiębiorstwo

Kinematograficzne

wzorowo skompletowane do podróży. **z** własnym dynamo-benzyn. motorem, za gotówkę do sprzedania. Objaśnień udzieli **T. Armatys,** optyk i mechanik, Kraków, pl. Maryacki 3. 8682 3 3

Poszukuję spólnika

z kapitałem 40 do 50 tysięcy koron celem rozszerzenia fabryki, mającej **eksport i odbyt zapewniony.** Wyrabia się **fabrykaty objęte kartelem w Austryi. Dochód 20—25%/o pewny.** Pisma należy posyłać pod lit. **J. A. L.** poste rest. **Kraków.** 8835 1 2

Ogłoszenie.

C. i k. stadnina w Kleczy Dolnej, p. Wadowice, ma do sprzedania 13 wołów pociągowych. Rozprawa ofertowa odbędzie się **dnia 19 grudnia 1910 r.** o godzinie 10 przed południem w kancelaryi stadniny. 8836 1 3

Na reumatyzm

gościec, postrzał (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane **Linimentum Gaultheriae compositum** z prawnie zarejestr. marką ochronną

„NERWOL"

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 koron, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. — Do nabycia w aptece chemika **Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu. W Krakowie** w aptece **Wiszniewskiego i Redyka,** jakoteż w drogueryach **Pachuckiego, Reifera, Wiśniewskiego i Zopotha.** 14 48 0

Bazar cukrowy

Rynek główny 17.
w przechodniej kamienicy na ulicę Bracka. 8632 4 10

Kupuje i sprzedaje

szafy, łóżka, stoły i różne meble używane, broń, różne maszyny do szycia. Katolicki handel w Krakowie, ul. św. Jana 14, sklep. 8602 10 10

SZOPA

dachówką kryta, nadająca się na pracownię lub skład, jest wraz z podwórzem każdej chwili do wynajęcia. Wiadomość u stróża w Krakowie przy ul. Krowoderskiej l. 128. 8662 3 3

Kilka realności

w miasteczkach i na wsi z gruntem lub bez, jest do sprzedania. Biuro pośrednictwa **Bronisława Krasickiego w Krakowie,** Gołębia 16. 8140 3 3

Zakopane, wila Smereków, Jagiellońska 24. Pensyonat położony w najpiękniejszej części. Pokoje słoneczne, kuchnia zdrowa, smaczna. Ceny od 6 do 8 koron dziennie. 8154 14 20

E. Nr 533. 8861 1 3

Ogłoszenie.

C. i k. Stadnina w Kleczy Dolnej, poczta Wadowice, kupi około 2700 q owsa na paszę, około 349 q żyta, 138 q jęczmienia i około 2300 q słomy mierzwy.

Rozprawa ofertowa odbędzie się **dnia 22 grudnia 1910 r.** najpóźniej o godzinie 10 przed południem w kancelaryi stadniny.

Klecza Dolna, d. 7 grudnia 1910.

Kto nie wie

co ma kupić dla swoich na podarek ślubny, imieninowy lub gwiazdkowy, niech przejrzy mój główny katalog z 3000 odbitek, w którym każdy znajdzie coś stosownego, a który na żądanie wysyła się każdemu za darmo, opłacony. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, Brüx Nr 2998 (Czechy).** 6188 6 6

R. Ditmar

Kraków, Rynek główny 22.

naprzeciw odwachu.

Skład lamp - - - szkła porcelany i fajansów

poleca

lampy naftowe z palnikami zwykłemi, spirytusowemi i naftowemi żarowemi.

Świeczniki elektryczne, zastawy szklanne i porcelanowe stołowe, Granitową porcelanę.

Wielki wybór

garniturów na umywalnie.

NAFTA

cesarska, salonowa i zwykła, z dostawą do domu począwszy od 5 litrów. 8629 3 10

Galic.

AUTO-GARAGE

W. USTYANOWICZ i Ska

Kraków - - - ul. Smoleńska l. 31.

Telefon 0167. Telegr. adres: Ustyanowicz, Smoleńska 31.

Naprawa samochodów, rekonstrukcye i odnawianie wozów. Precyzyjne najnowszej konstrukcyi maszyny i pierwszorzędny personal techniczny daje gwarancyę nienagannego wykonania wszelkich napraw w naszych fach wchodzących. 8319 4 20

Karol Romański

zawiadamia Szanowną klientelę, że

Zakład malarsko-dekoracyjny i lakierniczy

przeniesiony został z ul. Czystej l. 13 na ul. **Fr. Misiorowskiego l. 30** koło Czarnej Wsi do domu własnego. 7985 6 7

Wystawa powszechna Bruksela 1910 roku GRAND PRIX.

Dra Drallego **Brzozowa** woda do włosów.

Skutek niedościgniony.

Jerzy Dralle

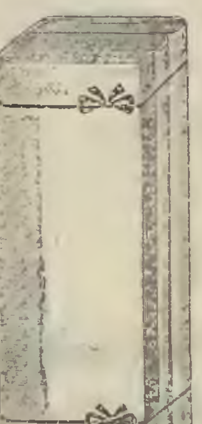


Zapobiega wypadaniu włosów. Wzmacnia porost włosów. Zapobiega powstawaniu łupieżu. Ożywia nerwy. —

Cena 2·50 i 5·—.

Dostać można wszędzie.

Fabryka na Austro-Węgry: **Podmokły n. Ł. (Jerzy Dralle).** 8201 2 2



Wyroby lniane i bawełniane po najniższych cenach wywozowych. Nr B 14. **Weba Konrada,** mocna, z grubych nici, płótno domowe, 76 ctm. szeroka. 1/2 sztuki 11 1/2 m. długości **6·50 K.** Cała sztuka 23 m. długa 12·50 K. Szersze weby w lepszej jakości, sztuka 23 m. długa **13·50, 14·50, 16·50, 17·50 K.** — Nr S. 7. **Szyrtyng,** średniej grubości, 84 cm. szeroki, sztuka 20 m. długa **12 K.** Takisam w lepszej jakości **15·50, 17·—, 19·50 K.** — Nr C. 5. **Szyfon,** średniej grubości, 82 cm. szeroki, sztuka 20 m. długa, **12·50 K.** W lepszej jakości **14·50, 16·50 K.** — Nr B. 31. Bardzo tania **niepełznąca materya na pościel** (dymka) w prążki czerwone, niebieskie lub lila, 78 cm. szeroka, sztuka 23 m. długa **10·50 K.** Pół sztuki 11 1/2 m. długości **5·50 K.** Nr J. 22. Materya inlet, niepełznąca, pierza nie przepuszczająca, czerwona lub niebieska, 78 cm. szeroka, sztuka 23 m. długa **12·80 K,** pół sztuki 11 1/2 m. długości **7 K. Z grubych nici płótno domowej roboty** 140/200 cm. mające, 1/2 tuzina 18 K, sztuka **3·20 K.** Chusteczki, bielutkie, barwne, w kratkę, tuzin po **1·60, 2·—, 2·50, 30·—, 3·80 K** w bardzo wielkim wyborze w moim katalogu głównym. **Niema ryzyka!** Wymiana dozwolona **lub zwrot pieniędzy.** Wysyła za zaliczką **c. i k. nadw. dostawca HANNS KONRAD, dom wysyłkowy Brüx Nr 2974.** — Katalog główny z przeszło 3000 odbitek na żądanie za darmo opłacony. 6164 5 5

ZŁOTY MEDAL
na wyst. powsz. w Paryżu 1900

ABRICOTINE

WYBORNY LIKIER

Żądać z podpisem • *E. Garnier*

Enghien-Les-Bains pod Paryżem.

7810 5 5

L. 9276. 8779 2 3

DONIESIENIE.

Dla wojsk. magaz. zaopatrzenia w Krakowie zakupi się 19700 cet. metr. żyta i 33100 cet. metr. owsa.
Dla wojsk. magaz. zaopatrzenia w Ołomuńcu zakupi się — — — 4600 cet. metr. owsa.
sposobem kupieckim, drogą ogólnej konkurencyi, w której tak producenci, jakoteż i handlarze mogą wziąć udział.

Oferować można żyto i owies tylko austryackiego pochodzenia.

Oferty sprzedaży na stemplu należy wnieść do 15 grudnia 1910 najdalej do godziny 10-tej przed południem do c. i k. Intendentury 1 Korpusu w Krakowie.

Bliższe warunki obejmuje znajdujące się w Intendenturze i wojskowych (filialnych) magazynach zaopatrzenia w Krakowie, Ołomuńcu, Tarnowie i Opawie doniesienie szczegółowe, jakoteż zeszyt warunków ogólnych z dnia 31 lipca b. r., który można otrzymać bezpłatnie.

Kraków, dnia 28 listopada 1910.

Z c. i k. Intendentury I Kopusu.

Młody człowiek

ukończ. słuchacz filozof., przyjąłby zajęcie w bibliotece lub w administracyi dóbr. Zgłoszenia **D. Z.** poste restante **Kraków.** 8817 2 3

Od 1 stycznia potrzebuję słonecznego pokoju kawalerskiego z przedpokojem na II p., bez mebli, ewentualnie z utrzymaniem. **Bruno 29** poste restante **Kraków.** 8818 2 3

Starszy profesor

przygotowuje do matury gimnazyalnej, seminaryalnej. Rezultaty pewne. Wiadomość: **Profesor 25.** poste restante **Kraków.** 8771 2 2

Szukam spólnika

z kapitałem 60 do 80.000 koron, celem założenia nadzwyczaj rentownego interesu (a mianowicie fabrykę wyrobów żelaznych), mogącego przynieść 40.000 koron rocznie czystego zysku. Zgłoszenia pod: Izak Opoczyński. Podgórze, ul. Lwowska 16. 8515 7 7

Przewyborny miód deserowy i leczniczy z kwiecia akacyj (osobliwość węgierska) wysyła w 5 kg. puszkach opłatnie za 8 K za zaliczką **Dr L. Bajor,** właśc. wielkiej hodowli pszczół, **Galgahéviz** (Węgry). 7815 38 50

Skład węgla do sprzedania

tuż przy dworcu kolejowym z 100 stałymi odbiorcami, urządzeniem telefon., kancelaryą, końmi, 7 wozami ciężarowemi, z inwentarzem lub bez. Wiadomość: Kraków, Pawia 10. 8742 5 10

42.000 koron

do ulokowania na 6% na solidną hipotekę ma kancelarya adwokata **Dra Piotrowskiego w Krakowie,** ul. Basztowa 16. 8684 6 6

Srebro artystycznego wyrobu

kolczyki brylantowe, pierścionki, zegarki, łańcuszki, branzoletki, brosze, lichtarze, cukiernice i w. i. biżuteryi jest bardzo tanio do pozbycia w

Publicznej hali Aukcyjnej, Rynek 16.

8838 2 3

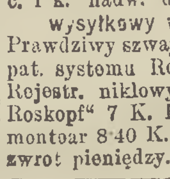
Większe kapitały

do ulokowania

na drugą hipotekę domów w Krakowie. Bliższa wiadomość w kancelaryi adw. **Dra Zelta w Krakowie,** ulica Floryańska 25. 8695 3 3

Miód patoka!

deserowy, kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów, z własnej pasieki, 5 kg. puszka K 6·20, **Masło** stołowe codziennie świeże 5 kg. paczka 11 K. — Wysyła za zaliczką **J. M. Farba, Podhajce 76.** 8181 13 20



Proszę zażądać

gratis i franko

mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 3000 odbitek zegarów, wyrobów złotych i srebrnych, instrumentów muzycznych, wyrobów ze stali, skóry, rękodzielniczych, broni i t. d. **c. i k.** nadw. dost. **HANNS KONRAD, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2929 (Czechy).** Prawdziwy szwajcarski niklowy zegarek remont. pat. systemu Roskopf 5 K, 3 zegarki 14 K. **Rejestr.** niklowy kotw. zegarek rem. „Adler Roskopf" 7 K. Prawdziwy srebrny zegarek remontoar 8·40 K. Niema ryzyka! Wymiana lub **zwrot** pieniędzy. 6119 10 15

Biżuterye i sztychy stare

do sprzedania. — Ulica Smoleńsk l. 1, I piętro. 8821 2 3

Do wynajęcia zaraz

obszerny lokal sklepowy, nadający się również na pracownię przy ul. św. Marka, obok hotelu Pollera. — Wiadomość u właścicielki hotelu Pollera. 8748 3 5

Kto

ma na sprzedaż **kamienicę** w Krakowie, niech się zgłosi **w Banku Chrześcijańskim** ul. Retoryka 10. 8789 3 3

Koncypienta posady poszukuje ukończony prawnik **z trzema egzaminami rządowemi.** — Zgłoszenia pod **B. G.** poste restante Krynica **Zdrój.** 8828 2 4

Pielęgnowanie włosów

proszkiem do szamponowania

Dr. L. Lustra

specyalisty chorób włosów z Krakowa odpowiada wszelkim wymogom nowoczesnej hygieny włosów. Do nabycia wszędzie w dwóch rodzajach: do blond i ciemnych włosów. 8218 10 20

Cena paczki 30 h.

Skład główny

Apteka pod „Białym Orłem"
Kraków, Linia A-B l. 45.

Inteligentna panna izr., poszukuje posady bony. Zajmie się gospodarstwem i szyciem. Może wykazać się świadectwami. Wiadomość: Verständig, Rzeszów, Lwowska 25. 7798 2 3

W celu matrymonialnym

zawiązałby korespondencyę prawnik na ukończeniu studyów, będący na stałej posadzie autonomicznej, z panną młodą i wykształconą. Dyskrecya zapewniona słowem honoru. Zgłoszenia pod **M. W. 83.** poste rest. **Kraków,** okazicielowi kwitu inseratowego Nr. 8749. tylko do dnia 10 grudnia b. r. 8749 3 3

SUKNA,

lodeny i modne materye na ubrania poleca

Karol Kocian

skład sukna w Humpolcu (Czechy).

Próbki opłacone. Ceny fabryczne. 6085 30 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.